DZIENNIK WARSZAWSKI.

Nr. 122. Czwartek, 6 (18) Czerwca. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Czerwca.

Monarszy reskrypt. — Przy Najwyższym reskrypcie do najprzewielebniejszego Inocentego, metropolity moskiewskiego i kołomeńskiego, z d. 16 kwietnia r. b., Najjaśniejszy Pan, raczył mu przesłać kapicę białą ozdobioną krzyżem z drogich kamieni. *(Siew. Pocz.)*

Urlop. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z d. 30 maja, towarzysz Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-inspektora inżynierji, jenerał-adjutant *Totleben* otrzymał urlop, dla poratowania zdrowia, do Rosji i za granicę na 4 miesiące.

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych z dóbr ziemskich, ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 25 Maja 1868 r.

Numer.	Kómisje.	Ilość tabel: przedstawionych	w tej liczbie: podanych po terminie	w tej liczbie: ułożon. przez samych kom.	mających być przedstawionemi	Liczba sprawdzonych tabel z wsi: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym: Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Warszawska .	3,202	266	105	—	3,111	40	50	3,201	57,838	809,732	14	—	3,199
2	Lubelska . .	1,789	69	30	—	1,744	12	29	1,785	57,795	917,229	15	276	1,782
3	Kaliska . . .	2,431	234	78	—	2,317	24	90	2,431	51,210	526,193	10	83	2,431
4	Petrokowska .	2,018	107	56	—	1,955	6	57	2,018	48,141	596,570	12	117	1,860
5	Kielecka. . .	1,482	37	24	—	1,324	90	68	1,482	43,384	400,684	9	70	1,482
6	Radomska . .	1,826	74	28	1	1,727	29	69	1,825	43,136	495,748	11	150	1,768
7	Płocka . . .	2,473	315	670	5	2,441	8	13	2,462	37,424	327,781	8	227	2,085
8	Siedlecka . .	1,550	54	76	—	1,450	11	89	1,550	33,794	699,160	20	206	1,533
9	Suwałkska. .	1,300	60	114	—	1,036	1	263	1,300	27,260	434,143	15	274	1,289
10	Łomżyńska. .	1,598	161	404	4	1,509	2	87	1,598	22,976	232,256	10	42	1,579
	W ogóle	19,669	1,377	1585	10	18,614	223	815	19,652	422,958	5,439,496	12	258	19,008

Uwaga. Oprócz powyższej ilości tabel (19,668), podanych do Komisij Spraw Włościańskich, przesłano do Rządów Gubernjalnych, z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 426.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 19,008
Komisja Centralna zatwierdziła 18,194
według tych tabel przyznano:
włościanom na dymów 394,818
gruntów użytkowych morgów 4,701,711
w przecięciu przypada na jeden dym około mórg 11 pr. 272
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 55,007,357
w przecięciu za jeden mórg około rs. 11 k. 70
czyli za jedną diesiatinę . . . . . . rs. 23 k. 40
Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 814
z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia . . 425
dla dokonania oszacowania . . . . 415 (*)
nie rozpatrzono z powodu nieotrzymania żądanych wiadomości 66
przypada do rozpatrzenia 81
Z liczby tabel zatwierdzonych przez Komisję Centralną:
a) odesłano do Komisji Likwidacyjnej do dalszego wykonania 17,518
b) przygotowuje się do odesłania 237
c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania tabel z całych dóbr 266

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia w Listach Likwidacyjnych:
z tabel 16,241
na sumę . . . rs. 51.516.039

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 15,175

Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 9,520

Oddano do Archiwum do zachowania ostatecznie w wykonanie wprowadzonych tabel . . 8,413.

(*) 173 tabele z dóbr Zyple, wykazane są w liczbie tabel zatwierdzonych, oraz w liczbie przypadających do oszacowania.

Bank Polski podaje do wiadomości osób interesowanych, że poczynając od d. 1 (13) Czerwca r. b. udziela zaliczenia na zastawioną w składach Banku wełnę, do wysokości $2/3$ wartości przez taksatora Banku ustanowionej.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE.

BANKRUCI.

(Dalszy ciąg; (*).

§.

— Czyś ty oszalał Zygmuncie! — zawołał Rafał przystępując do swego ciotecznego brata, po skończeniu mazura, do którego obadwaj należeli.

— No! I czegóż tam chcesz znów odemnie?

— Wyborny jest sobie! Ja go prezentuję damom i uprzedzam, jak wiele zależy mi na tem, aby jedną z nich, śliczną dziewczynę, raczył zająć rozmową przez chwilę, a on, który na każdym balu zawsze stał nieporuszony jak wieża, teraz właśnie zrywa się, porzuca osobę z którą zaledwie zaczął mówić, wywija jak wściekły z jakiemś szkaradnem czupiradłem, i od godziny stoi za krzesłem panny, która ma nos podobny do kartofla i ani grosza posagu! No! proszę.

— Daruj mi to przestępstwo! Popełniłem je pod wpływem cudzej myśli. Za to, przyrzekam ci bawić siostrę panny Laury przez cały wieczór dzisiejszy i gotów jestem nawet dopełniać tego obowiązku podczas całego biegu twej konkurencji w domu jej rodziców.

— Zygmuncie! gdybyś to zrobił, kochałbym cię jak anioła, jak zbawcę mojego.

— No, to mi już zawczasu wybuduj ołtarz w twem sercu, albo w kieszeni, gdyż zrobię com przyrzekł.

— Mój bracie... jesteś bohater! jesteś święty! Wiesz? tak jestem uszczęśliwiony w tej chwili że nawet nos twojej tancerki, wydaje mi się zgrabniejszy. Ale, kiedy już jesteś tak dobry, pozwól że cię przedstawię ojcu obydwóch bogiń—szacownemu panu majorowi, w którego domu przyjdzie nam nie raz napić się anyżówki i pożywać sakramentalny bigos, który tu wszędzie i zawsze podają.

— Zgoda na majora, na jego anyżówkę, córki i... bigos.

— Amen!

§

Około północy, muzyka ucichła, gdyż według programu, całe towarzystwo kasynowe, miało wkrótce zasiąść do wspólnej kolacji, a przeto damom należało wypocząć między tańcami i ucztą, zwłaszcza że przejście do sali jadalnej było cokolwiek chłodniejsze od rozgrzanej temperatury w głównym salonie.

Podczas tego przestanku, około rodziny majora Szablickiego, skupiło się znaczne grono mężczyzn, z których jedni rozmawiali z ojcem, drudzy z matką. Rafał i Zygmunt stanęli za krzesłami córek.

— Doprawdy, panie Gulęba, rzekła wesoło Laura, zwracając się do Zygmunta—dzisiejszy wieczór utwierdza mnie w przekonaniu, że na tym biednym świecie na nic liczyć nie można, najmniej zaś na nasze gusta i postanowienia. Powiedz że mi pan z łaski swojej, co się stało z jego tak głośno objawioną *awersją* go tańca, filozofią i melancholiczną atmosferą stron rodzinnych?... Wszystko to pierzchło i stopniało na dzwięk ubogiej powiatowej kapeli i pod spojrzeniem, nawet nie pięknej piękności.

— Ma pani zupełną słuszność—zaprzeczam jednak aby oczy pod których wpływem stopniały moje postanowienia, były nie piękne; dla mnie przynajmniej jest w nich czysty urok anielski i cały wdzięk niewinnej duszy! Dodam nawet, że piękniejszych i wszechmocniejszych nie spotkałem nigdy!

— Marja w tej chwili, zasłoniła twarz wachlarzem, zapewne od rażącego blasku żyrandoli..

— Masz pan istotnie oryginalny gust, *et même vous n'etez pas difficile*, dodała makaronizując wedle ustaw kasynowej arystokracji.

W tej chwili zbliżył się rejent przynosząc filiżankę lodów Laurze.

— Dla czegóż mnie tylko samej? panie Melchjorze —zapytała z kwaśnym uśmiechem posażna majorówna.

— Dla tego pani, że dla wszystkich dam wniosą za chwilę chłodniki. Otóż, i widać już olbrzymie tace

*) Patrz Nr. 113 i 121.

tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) Czerwca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 44, na które tudzież na dawniejsze w 279 wnioskach złożono rub. sr. 4,165 kop. 80. Na żądanie zaś 98 Uczestników (prócz procentu rsr. 12 kop. 61 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 2,475 kop. 5 1/2 i umorzyła książeczek 28. Przeto uczestników 18,261, posiada kapitał rub. sr. 625,807 kop. 6 1/2.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, zamieszczono następujące rozporządzenie. — Do zamiatania ulic wyłożonych żelaznemi płytami, stróże bardzo często używają starych, twardych mioteł i z tego powodu zwir zapełniający otwory w żelaznym bruku, wymiatany bywa do rynsztoków. Gdy taki sposób zamiatania nietylko szkodliwie wpływa na konserwację bruku ale nadto zanieczyszcza rynsztoki i kanały miejskie, przeto polecam policji przestrzegać, ażeby stróże do zamiatania wspomnionych ulic używali koniecznie nowych, miękich mioteł i ażeby zwiru z otworów nie wymiatali.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Czerwca.

Według ostatnich wiadomości z Serbji, z kandydatów do tronu najwięcej szans ma Milan, syn Miłosza Obrenowicza, krewnego zamordowanego księcia Michała i Marji Obrenowicz, urodzony w 1855 roku. Na jego korzyść oświadczyło się wojsko w skutku proklamacji ministra wojny, gmina belgradzka, oraz inne gminy za pomocą nadesłanych adresów. Wprawdzie demonstracje te wkraczają w atrybucje skupczyny, która ma się zebrać 2 lipca i do której wybór księcia należy, ale przy obecnych okolicznościach, w skutku zbrodni popełnionej na osobie księcia Michała, może najlepiej jest dla spokojności kraju, jeżeli znakomitsi mężowie stanu i wpływowe sfery, położą tamę wszelkiemu bezpożytecznemu współzawodnictwu. Książę Michał, który swoim kosztem wychowywał Milana w Paryżu, poprzednio robił kroki w celu uznania tego ostatniego za następcę tronu, lecz następnie starania te zostały zaniechane w skutku usiłowań, zabitej jednocześnie z księciem Michałem, jego kuzynki Hanki Konstantynowicz, która chciała go ożenić z swą córką Katarzyną. Jeżeli Milan zostanie wybrany na księcia, jak wspominaliśmy, potrzebna będzie rejencja, i w takowej ma wziąć udział wdowa po księciu Michale, księżna Julja, która przybyła do Belgradu na jego pogrzeb i której ma być powierzone dalsze wychowanie Milana. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że i Aleksander Kara-Gieorgiewicz, bawiący w Vöslau w Węgrzech, odjechał do Belgradu, co jednak zdaje się tem mniej prawdopodobne, że w Serbji powszechnie morderstwo księcia Michała przypisują stronnikom rodziny Karagieorgiewiczów, do tego stopnia, iż półurzędowy organ, oskarżając Aleksandra Karagieorgiewicza o uorganizowanie spisku, powiada: „Sprawca morderstwa nigdy nie będzie nosił korony serbskiej. Michał III poległ, niech żyje Milan IV!", a rząd serbski, jak wzmiankował wczorajszy nasz telegram, zamierzał żądać od Austrji wydania Aleksandra Karagieorgiewicza.

Książę Napoleon zrobił wycieczkę do Pragi, pod pozorem złożenia wizyty mieszkającemu tam cesarzowi Ferdynandowi. Książę ten na żądanie sułtana uda się z Wiednia do Konstantynopola, jak donosi dzisiejszy nasz telegram.

Komitet izby panów wiedeńskiej rady państwa, przyjął *en bloc* wszystkie propozycje uchwalone przez izbę deputowanych. Ta ostatnia zaś, jeżeli teraz nie będzie wniesione na jej roztrząśnięcie prawo o systemie poboru do wojska, ma już tylko drugorzędne interesa do załatwienia i zapewne jej posiedzenia zostaną zamknięte przed końcem b. m.

Parlament angielski ma być rozwiązany w październiku, ogólne wybory odbędą się w listopadzie, a nowy parlament zbierze się 9-go grudnia, aby, jak powiada *Spectator*, obalić gabinet torysowski.

Według dzisiejszego naszego telegramu, gabinet w Bukareszcie cofnął swa dymisję, a książę rozwiązał senat, który udzielił gabinetowi wotum nieufności.

Zaledwie spór z Tunisem został załatwiony, w senacie francuzkim, w skutku podanej petycji, podjętą została sprawa mogąca doprowadzić do nowych zawikłań z beyem. Niejaki p. Collin, inżynier, w skutku kontraktu z rządem tunetańskim, przeprowadził w Tunisie wodociągi, przynoszące dotąd wielki pożytek dla kraju. Rząd tunetański literalnie spełnił względem niego swe zobowiązania, ale sumę umówioną wypłacił papierami, na których p. Collin poniósł znaczne straty, obok tego, że musiał płacić robotnikom trzy razy więcej niż zwykle. Robót tych jednak dokonał, opierając się na ustnem przyrzeczeniu beja, że rząd tunetański jako rząd ojcowski, wynagrodzi go za tak pożyteczne dzieło. Teraz bej zapominając o danem przyrzeczeniu, nie chce udzielić p. Collin odpowiedniej indemnizacji, o wyjednanie której p. Collin podał petycję do senatu. Senat petycję tę przekazał do uwzględnienia ministrowi spraw zagranicznych, a jeżeli p. de Moustier okaże w tej sprawie taką energję, jak w popieraniu wierzytelności francuzkich u tegoż rządu, to można mieć nadzieję, że p. Collin otrzyma wynagrodzenie.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Bukareszt, *16 (4) czerwca.* **Gabinet cofnął dymisję, a senat przez odezwę księcia został rozwiązany; nowe wybory zostały rozpisane, a nowa sesja rozpocznie się za dni czterdzieści.**

Paryż, *16 (4) czerwca. Patrie* **donosi, że na życzenie sułtana, projekt podróży księcia Napoleona do Konstantynopola zostanie urzeczywistniony; 30 (18) b. m. ma być urzędowe przyjęcie.**

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne

* *Belgrad, 15 (3) czerwca.* Pogrzeb uroczysty księcia Michała odbył się w jak największym porządku. Zwłoki księcia złożone zostały w grobie familijnym w katedrze. Księżna Julja i wszyscy reprezentanci obcych mocarstw znajdowali się na pogrzebie. Powiadają, że młody książę Milan powierzony zostanie księżnie-wdowie na wychowanie i że księżna ta będzie uczestniczyć w rejencji do czasu dojścia księcia do pełnoletności. (*Wolffs T. B.*)

* *Belgrad, 15 (3) czerwca.* Poseł angielski w Konstantynopolu polecił wyrazić rządowi tymczasowemu uczucia ubolewania rządu angielskiego. *(Tamże).*

* *Belgrad, (15) 3 czerwca.* Odbyto nowe aresztowania. Wszyscy uwięzieni należą do omladiny rewolucyjnej, z których trzech pozostaje w związkach pokrewieństwa z księciem Karagieorgiewiczem: profesor Stanojewicz i pensjonowani senatorowie Sternatowicz i Mestorowicz. — Rząd angielski wynurzył telegrafem swoje współubolewanie, zapewniając zarazem naród serbski o swoich sympatjach za utrzymanie spokojności. Podobne oświadczenie złożył konsul rosyjski z upoważnienia posła ruskiego w Konstantynopolu. Komisarz turecki otrzymał telegrafem rozkaz reprezentowania sułtana przy pogrzebie. Izba rumuńska przesłała do narodu adres ubolewania. — Pomiędzy nowo aresztowanymi znajdują się: kapitan artylerji Nevadowicz i jego brat Sima, jako też ich krewny, dyrektor domu poprawczego Svetozor Nevadowicz. *(Cor. Bür.)*.

---

pełne tych stałych i ciekłych sorbetów. Co do mnie wiesz pani dobrze, panno Lauro, że od dwóch lat już wpisałem się w poczet twoich wielbicieli, zasługuję się pani pomaleńku, czuwam wytrwale i bądź co bądź, nie tracę nadziei...

— Słusznie pan czynisz... W każdym jednak razie, lepiej byś uczynił dodając mi jakie sto tysięcy do mojego posagu; byłby to dowód prawdziwego uczucia z pańskiej strony—powiem ci nawet kochany rejencie, że często marzę o takiej niespodziance.

— Ależ piękna przyjaciółko, ja cały mój majątek i osobę składam u nóżek pani, rzekł rejent z wpół żartobliwym, wpół zuchwałym uśmiechem.

— Majątek... przyjmuję, osoby nie chcę, chyba... w wigilję zostania starą panną. Już to raz panu mówiłam niedawno.

— *Qui vivera verra*—pomruknął p. Melchjor z uśmiechem.

— Czy pani istotnie tak bardzo pragniesz pomnożyć swój posag?—zapytał Zygmunt.

— O! bardzo pragnę! A potem, pan Melchior jest bogaty, bez rodziny—i zważ pan, że się wyznaje jawnym wielbicielem moim.

—Słusznie, lecz cóż pani uczyniłabyś, mając o sto tysięcy więcej nad to co już posiadasz?

— Zadajesz mi pan pytanie równie oryginalne jak ów nagły zapał do tańca, który pana ogarnął przed chwilą. Mój Boże! Cóż pan chcesz żeby kobieta robiła z majątkiem? Używa go na klejnoty, cacka, stroje o których panowie nie macie wyobrażenia, potrzebując tylko filozofji i... fraków.

— Ależ pani nie potrzebuje stroić się bardziej. Szczerze mówiąc, natura uposażyła panią tak hojnie, że klejnoty i ubiór, nic by już nie zdołały przydać do jej wartości osobistej.

— Ach! ach! Strzeż się panie Gulęba. Prawiąc mi tak sute komplementa, wchodzisz w atrybucje szanownego p. Melchjora—strzeż się pan, powtarzam, bo gotowa jestem zażądać i od pana stu tysięcy a..

— A ja ich nie mam—dopełnił z uśmiechem Zygmunt. Czy to pani chciałaś powiedzieć?

— Nie jesteś pan przenikliwym... Lecz wracając do rzeczy, przyznam się otwarcie, do tej wielkiej, potępionej przez moralistów i wyszydzonej sto razy wady kobiecej: zamiłowania wytworności i zbytku. Gdybym mogła—rzekła zapalając się stopniowo—wystawiłabym szczero-złoty ołtarz bogini Modzie, którą czczę niezmiernie, a na siebie włożyłabym chętnie wszystkie brylanty jakie znajdują się pod słońcem...

— Nie przystroiłyły panią bardziej niż te dwa, które nosisz pod słońcem twojego czoła—rzekł zachwycony swoją przytomnością umysłu Rafał.

— A pani—czy także cenisz tak bardzo brylanty? zapytał Zygmunt schylając się nieco ku zamyślonej Marji.

— Lubię wszystko co piękne i co błyszczy własnym, nie pożyczanym ogniem; lecz najbardziej cenię takie skarby, które można zmienić na drobne uczynki miłosierdzia i pożytku; i dla tego powiem panu, że dla mnie, często większą ma wartość brylant łzy błyszczącej w oku wdzięcznem za dobre i wielkie, lub żałującem za złe i niskie... Smiej się pan ze mnie, cóż robić... przyznaję, że jestem tylko egzaltowaną parafianką.

— Pani jesteś aniołem! wyszeptał wzruszony młodzieniec.

W tej chwili całe towarzystwo ruszyło z miejsc i mężczyzni poprowadzili damy do sali jadalnej.

Podczas uczty, przy stole, Marja siedziała obok owej oryginalnej tancerki Zygmunta; dwie przyjaciółki zajęte były, jakąś bardzo ożywioną rozmową którą prowadziły konfidencjonalnie i podczas której bezposażna panna majorówna, rumieniła się często a jej protegowana spoglądała niekiedy na stojącego naprzeciw Zygmunta z jakimś złośliwym uśmiechem.

Po uczcie nastąpiły wiwaty; po wiwatach wznowiono tańce; wreszcie nad ranem, większa część gości zaczęła rozjeżdżać się, bądź do domów, bądź do przygotowanych w miasteczku mieszkań.

Rafał podchmielony cokolwiek, odprowadził do powozu rodzinę majora Szablickiego z którym i Zygmunt przy końcu zabawy zawiązał serdeczne stosunki. Obadwaj młodziency i rejent pomogli damom wsiąść do karety.

— Jakże pani? rzecze p. Melchjor do Laury, zamykając drzwiczki powozu—czy zdecydowałaś się wreszcie nagrodzić wierne usługi niezmordowanego wielbiciela swego?

— Wyborny pan jesteś, mój kochany rejencie! Dobranoc panu!

I Laura rozśmiała się szydersko.

— *Rira bien qui rira le dernier*, szepnął rejent zacierając ręce. *(d. c. n.).*

* *Paryż, 14 (2) czerwca. France* ogłasza artykuł, w którym z powodu twierdzenia *Timesa*, że w razie naruszenia pokoju, prowakacja nie będzie pochodzić od Prus, usiłuje dowieść, że nie zupełnie słusznie jest stawiać na jednej linji umiarkowanie Prus z umiarkowaniem Francji. Artykuł ten usiłuje wymotywować to twierdzenie, „pamiętnemi dowodami umiarkowania Francji" w latach 1856, 1859 i 1866. (*Wolffs T. B.*).

* *Wiedeń, 14 (2) czerwca.* Komisja finansowa izby panów przyjęła *en bloc* propozycje finansowe w duchu uchwały izby deputowanych. — Wczorajsza *Wien. Abp.* donosi, że feldm.-por. Gablenz udał się do Belgradu do znajdowania się na uroczystości pogrzebu zmarłego księcia Michała. (*Tamże*).

* *Praga, 15 (3) czerwca.* Książę Napoleon, któremu towarzyszył burmistrz Pragi, zwiedził wszystkie osobliwości miasta i przyjmował deputację od czeskiego towarzystwa robotników, oraz pp. Palackiego i Riegera. Książę uda się dziś napowrót do Wiednia. (*Tamże*).

* *Berlin, 15 (3) czerwca. Nordd. A. Z.* powiada: Ogłoszona przez *International* mniemana nota hr. Bismarcka do barona Werthera, jest niezręcznem zmyśleniem.—Toż pismo zaprzecza niepokojącym pogłoskom o stanie zdrowia hr. Goltza. (*Tamże*).

* *Sztutgard, 13 (1) czerwca. Staatsanzeiger für Württemberg* donosi: Jenerał-porucznik Beyer, badeński minister wojny, bawił tu i miał długą konferencję z ministrem spraw zagranicznych. (*Tamże*).

---

* (Pierwsze przedstawienie „Fausta") znanej opery Gounod'a przez artystów miejscowych na scenie tutejszej, spełniło się wczorajszego wieczoru. Wprawdzie, publiczność w niewielkiej zgromadziła się liczbie, ale za to przybyła z usposobieniem pełnem gorącej życzliwości. Dowodem tego były hojnie rozdawane oklaski i przywoływania całemu główniejszemu personelowi występującemu w tej operze. Największą ich liczbę otrzymał pan Cieslewski, który odśpiewał trudną partję Fausta z dokładnością i sumiennością, nakazującą wierzyć w piękną przyszłość na scenie, drugiego tenora naszego, jeżeli zwłaszcza zdoła nadać swojemu śpiewowi expresję i czucie, które są tem dla głosu, czem zapach dla kwiatu... Jakkolwiek i akcja p. Cieślewskiego, niewyswobodzona jest dotąd, z pewnej nieśmiałości—przecież w ogóle, wczorajszem wykonaniem partji Fausta, przeszedł on wszelkie oczekiwania i słusznie tak gorąco zachęcony został przez życzliwych mu słuchaczy. Co do nas, notujemy dziś tylko prawdziwe zadowolenie, jakie sprawiła nam, wyborna wystudjowana w najdrobniejszych odcieniach gra p. Dowiakowskiej, w roli Małgorzaty. Artystka ta umiała skorzystać z pięknych przykładów znakomitej poprzedniczki swojej w tej roli, p. Artot, a obok tego wlała w grę wiele samoistnego pojęcia—tak, że postać sławnej *Gretchen* Goetego, wyszła nam wczoraj pięknie i szczęśliwie. Że p. Dowiakowska pokonała zwycięzko wszelkie wokalne trudności tej partji, o tem znając jej wykształcenie muzykalne i znakomitą umiejętność śpiewu, z góry już nie wątpiliśmy. Dodamy tu jeszcze, iż p. Koehler w roli barytonowej, brata Małgorzaty, zbierał liczne oklaski, a p. Graetz nadto, udatnie i szczęśliwie wykonała sympatyczną partję Siebela. Podczas tegoż wieczoru, na scenie teatru Rozmaitości, wykonano nową komedję „Sidła", o której również jak i o szczegółach wykonania „Fausta", damy wkrótce obszerniejsze sprawozdanie pod właściwą teatralną rubryką.

Al.

* (Wystawa owczarstwa). W zeszłej relacji wymieniliśmy nazwiska wszystkich wystawców krajowych i zagranicznych, którzy okazy swe z hodowli owiec przedstawili na popis publiczny, obecnie wymieniamy tych, którym nagrody przyznane zostały: 1) Roman Mielęcki, dziedzic dóbr Szydłowca, w powiecie łodzińskim, otrzymał przyznanie medalu srebrnego, za tryki i matki rasy elektoralno-negreti. 2) Stanisław Skrótkowski z Gawartowej Woli pow. grodiski, medal srebrny, za matki nro 10 i 87. 3) Władysław Łabędzki z Okęcia pod Warszawą, medal brązowy, za tryki czystej krwi negreti. 4) Stanisław hr. Potulicki dziedzic dóbr Obory pod Warszawą, medal srebrny, za wyborne wymycie i przygotowanie całej partji wełny. 5) Antoni Brzeziński dziedzic dóbr Strzeszkowicie, w pow. lubelski, medal bronzowy, za dobre mycie i przygotowanie całej partji wełny. 6) Marceli Gautier dziedzic dóbr Nieznanowice pow. włoszczewski, list pochwalny, za dobre wymycie i przygotowanie całej partji wełny. — Wczoraj wieczorem wystawa zamkniętą została. Φ.

* (Wełna austraalska). Na tegorocznym jarmarku wełnianym w Warszawie, złożono po raz pierwszy próby wełny australskiej, z którego to powodu uważamy za właściwe powiedzieć słów kilka o tym nowym artykule, który w handlu przywozowym na kolosalną rozwiniętym skalę, nader ważną już odgrywa rolę. Na obszernych łanach i stepach Nowej Australji, gdzie gospodarstwo rolniczo-przemysłowe prowadzą głównie anglicy, miljony owiec mnoży się i pasie, pod gołem niebem, nie znając jakichkolwiek owczarń, szop, i bez tej ze strony człowieka opieki, z jaką u nas około hodowli owiec krzątać się trzeba. Ogromne transporta wełny australskiej przybywają ciągle do portów Anglji i Francji. W krajach tych, mycie otrzymywanej z Australji wełny odbywa się za pomocą machin, suszenie również mechanicznie, a otrzymywane z niej tłuste odpływy obracane są na pożytek fabryk smarowidła produkujących. Wełna australska staje się niebezpieczną rywalką dla wełny tutejszo-krajowej, cena jej jest o jedną trzecią niższą od tutejszej, a kiedy przy fabrykacji wełny krajowej braki i odpadki wynoszą do 20 przeszło procentu, to z wełny australskiej, z powodu jej wybornego mycia, najzupełniejszego oczyszczenia i wysuszenia, nietylko nic się nie traci, ale jeszcze kilka procent przybywa. Wełna ta, której ogromne partje przychodza do nas i do cesarstwa, szkodliwie oddziałała na cenę wełny tutejszej, lecz tylko w miernych i poślednich gatunkach; wełna bowiem z Australji, gdzie owce pozostawione są przyrodzie w stanie natury, jest nieprzydatna na wyrób sukien cienkich, kortów i innych droższych tkanin. Wełna tutejszo krajowa cienka, z owiec rasy poprawnej, nie obawia się wcale konkurencji ze strony wełny australskiej, a co nową być powinno dla ziemian naszych pobudką, aby usilnych dołożyli starań, o poprawienie rasy swych owczarń i nie szczędzili w tej mierze kosztów, które im w krótkim czasie z sowitym zyskiem wrócić się mogą, inaczej bowiem produkując wełnę grubą i mierną nie spotkają już się z temi cenami, jakie dawniej za wełnę pośledną otrzymywać mogli. Główną ajenturę co do sprowadzenia wełny australskiej, w warunkach nader dostępnych, a nawet z kilkomiesięcznym kredytem, prowadzi tutejszy dom handlowy pod firmą Pfejfer i spółka przy ulicy Danielewiczowskiej, pod Nr. 616, z pośrednictwa którego wielu kupców i fabrykantów już korzyść odnosi. Φ.

* (Jarmark wełniany). Dostawy wełny dnia wczorajszego również były liczne, jak dni poprzednich. Na wszystkich wagach przeważono pudów 7,631 funtów 13, w ogóle więc znajduje się na placu przeważonej wełny pudów 28,713 funtów 39. Z kupców tutejszych dali się widzieć na jarmarku, oprócz wymienionych poprzednio, Szejbler i Krysek z Ozorkowa, Cyppel i Majerhof ze Zgierza, Sachert z Supraśla, Szteinmann z Tomaszowa. Z zagranicznych nikt nowy nie przybył. Wahanie się i ociąganie w tranzakcjach, z dnia poprzedniego, zwolna ustępować zaczęło, a skuteczną do porozumień otwarło drogę skłonienie się producentów do stosunkowego obniżenia cen. Znaczniejsze kupno dopełnili A. G. Fidler około 350 centnarów [1]) płacąc od 83 do 98 talarow [2]) za centnar średnio-cienkiej i cienkiej. Bracia Rephan kupili około 300 centnarów po cenie od 86 do 92 talarów za centnar wełny w takich samych gatunkach. Ajent Stüglitza w Petersburgu, kupił 100 centnarów w cenie od 88 do 93 talarów za centnar. Mniejsi fabrykanci wstrzymali się jeszcze z zakupami. Z kupców zagranicznych Freindowi z Wrocławia, sprzedano około 300 centnarów wełny dobrej cienkiej i średnio-cienkiej, w cenie od talarów 66 do 78. Haber z Wrocławia kupił około 150 centnarów dobrej średniej, płacąc za centnar od 70 do 76. Henczlowie z Wrocławia kupi i około 300 centnarów takiejże wełny i po takichże cenach. Mniejsi fabrykanci kupili około 100 centnarów płacąc od 65 do 75 talarów za dobrą średnią. W stosunku do cen zeszłorocznych, wełna pięknie wymyta, płaconą była na centnarze od 10 do 15 talarów, zaś gorzej prana i felerowa od 15 do 23 talarów niżej. Ponieważ dostawa nowych transportów z dniem jutrzejszym zapewne zmaleje i liczne potrzeby tak kupców jak fabrykantów jeszcze załatwienia wymagają, można więc spodziewać się niejakiego podwyższenia cen. Φ.

* (Ulepszona maszyna Bergera). Wczorej mieliśmy sposobność znajdowania się na folwarku towarzystwa nawozów rolniczych (przy ulicy Pokornej), na próbie nowosprowadzonej z Berlina ulepszonej maszyny Bergera. Jakkolwiek dotychczasowe maszyny służące, jako pompy ssąco-wypychające, do oczyszczania dołów kloacznych, o czem już niejednokrotnie donosiliśmy, doskonale odbywały swą czynność dbała o wszelkie udoskonalenia administracja, sprowadziła z Berlina na model ulepszoną machinę Bergera, której działanie wczoraj widzieliśmy. Ulepszenie jej zależy na ułatwieniu oczyszczania kamery przesuwnicy, gdzie zbyt twarde części mogące być wciągnięte przez pompę, mogą utrudniać jej ruch, i na zmianie stępla poruszającego przesuwnicę, który poprzednio był prosty i wprowadzany był w ruch za pomocą trzech ekscentryków, a teraz wprowadzany jest w ruch za pomocą jednego ekscentryka w skutku przemienienia go na kolankowy, co ułatwia obracanie całej maszyny. Machina Bergera, jako pompa ssąco-wypychająca, stanowi sikawkę, wyrzucającą przez otwór ½ calowy, słup wody na odległość przeszło 60 stóp. Przy tej sposobności przekonaliśmy się o wzorowym porządku panującym na folwarku: wszystkie wozy używane do przewożenia nieczystości są błyszcząco czyste; konie których tam znajduje się do 50 dobrze utrzymane, służba składająca się z 50 ludzi czysto i porządnie ubrana. Przy takiej staranności administracji, towarzystwo może liczyć na powodzenie i dziwić się zapewnie można, że jeszcze zdarza się spotykać w mieście, w nocy, dawnego systemu beczki, rozprzestrzeniające niemiłą woń i w domach gdzie odbywają operacje, i na ulicach którędy przejeżdżają, kiedy jest możność oczyszczenia dołów kloacznych bez żadnego smrodu, w dzień, pod kontrolą. Zbytecznem by było rozszerzać się nad korzyściami systemu Bergera, zaprowadzonego wszędzie prawie za granicą, lecz sądzimy że gotowość ze strony właścicieli domów zawarcia na dłuższy przeciąg kontraktów z towarzystwem nawozów rolniczych, pozwalając mu systematycznie uorganizować oczyszczenie dołów kloacznych, dałaby mu możność obniżenia cen, z zobopólną dogodnością. O ile nam wiadómo, niektórzy gubernatorowie u nas, zamierzają wprowadzić w miastach gubernjalnych wywożenie nieczystośsi za pomocą systemu Bergera, co dla tych miast stanowiłoby i tę dogodność, że jak wspomnieliśmy wyżej, machiny Bergera stanowią zarazem bardzo dobre sikawki.

---

[1]) Centnar zwyczajny ma 100 funtów, lecz centnar w handlu wełną wynosi funtów 125, czyli pudów 3 funtów 5.

[2]) Talar jeden ma wartości nominalnej kopiejek 90, ale kurs jego dochodzi do rs. 1 kop. 10.

* (Szkoły). Kierujący ministerstwem oświecenia publicznego, w d. 27 kwietnia r. b., na wniosek kuratora okręgu, zezwolił: aby szkoła powiatowa łowicka przekształcona została na progimnazjum męzkie mięszane realne, a progimnazjum żeńskie — na progimnazjum trzech-klasowe mięszane.

* (Udzielenie bezpłatne drzewa budulcowego). Komitet urządzający w królestwie Polskiem, w d. 19 kwietnia (1 maja) r. b. postanowił: dozwolić bezpłatne udzielanie z lasów rządowych drzewa na budowę domów dla szkół prawosławnych w gubernjach kraju nadwiślańskiego.

* (Wypadek miejski). W dniu wczorajszym, Karol Sosnowski, stangret, wstrzymując rozbiegane konie na ulicy Leszno i blizko okopów, spadł z wozu na bruk i skaleczył sobie głowę i prawą nogę; konie natychmiast przytrzymano bez dalszych wypadków, a Sosnowski, któremu niebezpieczeństwo nie zagraża, odesłany został do szpitala ewangelickiego na kurację.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rsr. 1 kop. 10	*dziś*	rsr. 1 kop. 10.		
Za frank	„	„ — „ 28	„	„ — „ 28½.		
Za złoty reń.	„	„ — „ 63	„	„ — „ 64.		

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Podróż dostojnych osób). Do *Siew. Pocz.* donoszą z Simbirska: „Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz, przybywszy do Simbirska 18 maja, w południe, po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze, zwiedził gimnazja męzkie i żeńskie maryjskie, pensję panien, więzienie i szpitale; następnie obiadował u siebie na parostatku, w towarzystwie zaproszonych osób, a wieczorem znajdował się na iluminacji miasta. 19 maja był na mszy w gimnazjum; poczem przyjmował w sali zgromadzenia szlacheckiego deputacje i urzędników i zwiedził bibliotekę Karamzina. W czasie prezentacji, gmina miasta ofiarowała Wielkiemu Księciu chleb i sól. Następnie Jego Wysokość znajdował się na wyścigach konnych, i na prośbę towarzystwa wyścigów raczył przyjąć one pod swą opiekę; o godzinie 5½ u Wielkiego Księcia był obiad na parostatku, na który znowu zaproszone zostały niektóre osoby. O godzinie 7 zebrali się w przystani szlachta i gmina miejska, i Jego Wysokość, pożegnawszy ich, raczył udać się w dalszą podróż. 19 maja Wielki Książe wysiadł na brzeg we wsi Nowodiewicza, gdzie przenocowawszy, udał się nazajutrz zrana do Samary.—Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz w dniu 19 maja, zrana, przybył do wsi Undory, nad Wołgą, leżącej o 25 wiorst od Simbirska, i bawił tam cały dzień 20 maja. Oprócz włościan, przybyłych tłumnie z okolic, nie było tam żadnego urzędnika policyjnego, ani mieszkańców Simbirska. Wielu urzędników i osób prywatnych pragnęło tam udać się; ale gubernator simbirski powstrzymał ich od tego, oświadczywszy iż życzeniem Wielkiego Księcia jest przepędzić dzień imienin swoich na osobnosci. Tysiące włościan, otaczających Wielkiego Księcia, bez wdania się jakiejkolwiek władzy, zachowało zupełny porzą-

dek, nie podali żadnej prośby i między nimi nie było żadnego pijanego, chociaż to był dzień świąteczny. D. 21 maja, o godzinie 9 zrana, Jego Wysokość przybył do Simbirska, znajdował się na nabożeństwie w katedrze, zwiedził gimnazja, pensją i szpital, a objechawszy kilka ulic miasta, powrócił o godzinie 2 do przystani, gdzie przyjmował gminę miejską. Do stołu Jego Wysokości zaproszone było kilka osób, a o godzinie 4 Wielki Książe udał się w dalszą drogę."

* (Ofiary). Do przybocznej kancelarji Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Cesarzewiczówej, po 31 maja, wpłynęło ofiar na rzecz mieszkańców niektórych gubernij dotkniętych nieurodzajem, 1,345,999 rs. 29 3/4 k. *(Rus. Inw.)*

* (Sprzedaż cząstek dóbr rządowych i skonfiskowanych w kraju zachodnim). *Siew. Pocz.* donosi, że na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej na dniu 23 lipca 1865 roku instrukcji w przedmiocie sprzedaży osobom pochodzenia ruskiego gruntów rządowych w gubernjach zachodnich, oraz Najwyżej zatwierdzonej na dniu 24 marca 1867 roku decyzji komitetu ministrów, w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego, to jest do 1-go maja, na skutek najpodданiejszych raportów ministra dóbr państwa, Najmiłościwiej dozwolonem zostało sprzedać 77 osobom 83 cząstki, mające ogólnej przestrzeni 30,433 diesiatiny, za sumę 349,711 rs. 67 1/4 kop.; w tej liczbie: 1) jako nagroda za służbę, 73 osobom, 79 cząstek, mających ogólnej przestrzeni 28,532 diesiatin, za sumę 321,097 rsr. 16 1/4 kop., i 2) na prawach życzących sobie osiedlić się w kraju zachodnim, 4 osobom 4 cząstki, mające ogólnej przestrzeni 1,901 diesiatin, za sumę 28,614 rs. 51 kop. Ogółem zaś dotąd, wraz z poprzednio nabytemi, sprzedano 175 cząstek, mających ogólnej przestrzeni 71,573 diesiatin, za sumę 825,602 rs. 16 1/2 kop; w tej liczbie: 1) jako nagroda za służbę w kraju zachodnim, sprzedano 152 osobom 167 cząstek, mających ogólnej przestrzeni 66,791 diesiatin, za sumę 753,215 rs. 12 kop., i 2) na prawach życzących sobie osiedlić się w kraju zachodnim, 8 osobom 8 cząstek, mających ogólnej przestrzeni 4,782 diesiatiny, za sumę 72,387 rs. 4 1/2 kop.

---

* (Raport kontr-admirała Butakowa 3-go). *Siew. Pocz.* podaje z tego raportu następujący wyjątek: *Piraeus, 4-go maja.* Dnia 6-go stycznia, miałem zaszczyt donieść jw. panu, że p. Jerzy Mikołajewicz Komnino-Warwacci z Taganrogu, przysłał do powierzonej mi eskadry swój jacht-szkunę *Taganrog*; p. Warwacci zaproponował mi, ażebym zatrzymał ten statek na cały czas, dopóki obecność takowego będzie choć cokolwiek użyteczną dla powierzonej mi eskadry, przy przewozie rodzin z wyspy Kandji. Podziękowałem niezwłocznie p. Warwaccemu za jego dobre chęci stania się użytecznym nieszczęśliwym rodzinom kandjockim, zmuszonym na skutek wypadków wojennych szukać schronienia w Grecji, i jednocześnie wynurzyłem jak największe ubolewanie z tego powodu, że w obec burz panujących w zimie, nie będę mógł korzystać z jego jachtu w ten sposób, jak on sobie życzy. W odpowiedzi na to, p. Jerzy Mikołajewicz Komnino-Warwacci, powodowany uczuciami ludzkości dla niewinnych ofiar powstania, przysłał mi przez p. Perewlesa Komnino, dowódcę jachtu, 10,000 drachm, które kazałem doręczyć komitetowi niosącemu pomoc rodzinom kandjockim, które wyemigrowały do Grecji. Jacht zaś wrócił w zeszłym miesiącu napowrót do Taganrogu. Na skutek rozkazu danego przez jw. pana, korweta *Witiaź* opuściła Piraeus 19-go kwietnia i popłynęła do Kronsztadu. W przeddzień jej odpłynięcia, przeniosłem moją flagę na korwetę *Pamiat' Merkurja*, która tylko co wróciła ze stacji na wyspie Kandji, zamiast zaś tej korwety wysłałem szkunę *Bombory* do rozporządzenia naszego kosula jeneralnego, radcy stanu Dendrino."

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Sprawa czeska. — Izba deputowanych). *Wiedeń, 13 czerwca.* Postawa czechów staje się coraz energiczniejszą, ostatnie zaś środki represyjne ze strony rządu, jeszcze bardziej spotęgowały ich opór. Usiłowania względem wprzewiedzenia do skutku wielkich meetingów czyli tak zwanych taborów, trwają dotąd z podwojoną gorliwością, i pisma czeskie grożą rządowi, że jeżeli czechom wzbronione zostanie wyrażanie ich uczuć narodowych na terytorjum ojczystem, w takim razie udadzą się oni masami do Konstancji, do grobu Hussa, ażeby uwydatnić tam swe uczucia. Jeżeli podróż cesarza do Czech, która ma nastąpić w tym jeszcze miesiącu, nie wywrze wpływu pojednawczego, w takim razie trudno przewidzieć, do czego agitacja czeska może jeszcze doprowadzić.—Oprócz projektu do prawa o organizacji armji, który prawdopodobnie nie zostanie złożony podczas teraźniejszej sesji wiedeńskiej izby deputowanych, ta ostatnia, która zgromadzi się znowu 17-go b. m. na posiedzenie plenarne, ma jeszcze do załatwienia tylko kilka projektów niewielkiej doniosłości; w sferach deputowanych liczą z pewnością na to, że sesja rady państwa zamkniętą zostanie przed końcem jeszcze czerwca. *(Nordd A. Z.)*.

* (Jubileusz muzeum czeskiego). Pisma czeskie donoszą: „Jubileusz pięćdziesięcioletniego istnienia muzeum czeskiego obchodzony był 13-go b. m., w sposób bardzo cichy i skromny. O godzinie 10-ej z rana odbyło się w ratuszu staromiejskim zgromadzenie członków muzeum, o godzinie zaś 4-ej po południu miało miejsce uroczyste odsłonięcie popiersia marmurowego założyciela muzeum, hr. Kacpra Szternberga, w gmachu muzeum, i na tem zakończyła się uroczystość."

* (Sprawy galicyjskie). *Słowo* lwowskie pisze: „Projekta budowy nowych dróg żelaznych w Galicji, wyrastają jak grzyby po deszczu. Tak, gazety wiedeńskie donoszą, że p. Charles, drugi dyrektor banku anglo-austrjackiego we Lwowie, stara się o koncesję na budowę drogi żelaznej ze Lwowa do granicy ruskiej, mianowicie do Tomaszowa. Kolej projektowana ma iść na Kulików, Żółkwię, Kamionkę, Rawę galicyjską, Lubicze i Bełziec. Powiadają także, iż rząd ruski czyni również ze swej strony stosowne przygotowania, w zamiarze zbudowania z Warszawy do Tomaszowa linji drogi żelaznej na Lublin, ażeby w ten sposób połączyć Lwów z Warszawą. – W czerniowieckim soborze katedralnym grecko-unickim, nabożeństwa odprawiane są od niejakiego czasu z wielką wspaniałością; kierunek nad śpiewakami powierzony został księdzu Worobkiewiczowi, zdolnemu kompozytorowi i znawcy muzyki. Nabożeństwo w wielkie uroczystości, między innemi podczas odpustu w święto zesłania Ducha św., odprawiane bywa zwykle w czerniowieckim soborze w trzech językach: ruskim, rumuńskim i greckim, co robionem jest w celu uznawania trzech narodowości należących do obrządku wschodniego. Lecz obecnie, nie zważając na ten pochwalny, wiekami uświęcony zwyczaj, liturgja św. i nabożeństwo żałobne za dusze fundatorów świątyni katedralnej, odprawione zostały tylko w języku rumuńskim, a to z powodu nieobecności najprzewielebniejszego Eugenjusza, który jeździł do Wiednia na święta Zesłania Ducha św. Przyczyny tak dziwnej innowacji nie możemy sobie wytłomaczyć inaczej, jak tylko tem, że liczni parafianie rumuni utrzymują, jakoby wszyscy fundatorowie cerkwi bukowińskich należeli do narodowości rumuńskiej, i że z tego powodu nabożeństwa za ich dusze powinny być odprawiane jedynie w ich języku. Nie podejmujemy się zbijania tak fałszywego przekonania o domniemanych fundatorach rumuńskich, lecz nie możemy nie wyrazić zdziwienia, iż podczas nabożeństwa żałobnego, w liczbie osób zgromadzonych w cerkwi nie było ani jednego rumuna".

Prusy i Niemcy.

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 15 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, hr. Schwerin, Lasker i hr. Bethusy przemawiali za pożyczką, Kirchmann zaś, Waldeck i Löwe przeciw takowej. Rejneke domaga się przywrócenia artykułu 17-go prawa związkowego o długach, oraz dopuszczalności odpowiedzialności kancierza związkowego przed sądem. Delbrück oświadcza: Obrona brzegów jest głównym motywem prawa; o użyciu pożyczki powinny być zakomunikowane obecnie bliższe szczegóły. Moltke zaleca przyjęcie propozycji bez zmiany. Niemcy muszą być państwem zjednoczonem, dość silnem, ażeby uniemożebnić sąsiadom prowadzenie wojny. Sąsiedzi wiedzą, że nie atakujemy, lecz powinni także wiedzieć, że nie damy się atakować. Po przemówieniu Braun'a na korzyść projektu do prawa, rozprawy ogólne zostają zamknięte. § 1-y broniony jest z zapałem przez jenerała v. Roon i przyjęty zostaje z poprawką Bernuth'a 151 głosami przeciw 41. Stronnictwo postępowców głosowało przeciw temu artykułowi. Reszta paragrafów przyjętą została bez zmian. Delbrück zawiadamia, że budżet marynarki ma być przerobiony i znacznie zwiększony, mianowicie co do wydatków zwyczajnych o 2 1/2 miljonów i co do wydatków nadzwyczajnych o 6 blisko miljonów. Na obronę brzegów przeznacza się 1 1/2 miljona. Dla spłacania rat pożyczki, zwiększone zostaną opłaty matrykularne. *(Wolffs T. B.)*

* (Pożyczka). Trudności jakie powstały pomiędzy radą związkową a parlamentem północno-niemieckim, zostały załatwione. Zgodzono się na pożyczkę 10 miljonów talarów i włożono na ministerstwo pruskie odpowiedzialność za rozrządzenie temi funduszami. *(La Fr.)*.

* (Rewizja). *Landeck, 13 czerwca.* U pewnego autora wiedeńskiego, bawiącego u wód tutejszych i podejrzanego o to, że jest ajentem emigracji hanowerskiej, odbytą została dziś w mieszkaniu rewizja przez radcę tajnego Stieber'a z Berlina, w asystencji dyrektora tutejszej policji, przyczem, jak powiadają, zasekwestrowano ważne listy i papiery byłego króla hanowerskiego i jego ministra, hr. Platen Hallermund'a. *(Wolffs T. B.)*.

Francja.

* (Petycja). *Paryż, 14 czerwca. Journal financier* ogłosił petycję posiadaczy obligacji austrjackich do dyrektorów „Comptoir d'Escompte" w Paryżu, przypominającą umowę o pożyczkę 1865, według której pomienione obligacje i kupony nie mogą być nigdy podciągnięte w Austrji pod jakikolwiek podatek lub zmniejszenie wartości. Prośbodawcy zastrzegają sobie prawa i przyszłe wystąpienie z pretensjami, żądając wystawienia im przez wice-dyrektorów świadectw, iż są ciągle w posiadaniu obligacji i że takowe znajdowały się w ich ręku wówczas, kiedy środki rządu austrjackiego zachwiały ich wartość. *(Cor. Bür.)*.

* (Traktaty handlowe). Położenie ekonomiczne Francji i skutki ostatnich traktatów handlowych, która to kwestja wywołała niedawno ważne rozprawy w ciele prawodawczem, wziętą będzie wkrótce z powodu petycji podpisanej przez pewną liczbę kupców i fabrykantów z Roubaix, pod rozwagę w senacie francuzkim. *(Nord)*.

Włochy i Rzym.

* (Monopol tabaczny). *Florencja, 13 czerwca.* Powiadają, że umowa względem wydzierżawienia monopolu tabacznego została zawarta stanowczo z towarzystwem kapitalistów włoskich, francuzkich i niemieckich. *(Wolffs T. B.)*

* (Slub księcia Parmy). *Florencja, 13 czerwca.* Donoszą z Rzymu, że ślub księcia Parmy z księżniczką Marją Pią, siostrą króla neapolitańskiego i chrzestną córką Piusa IX, który odbył się w Rzymie incognito, pobłogosławiony zostanie wkrótce przez samego papieża. Obiega pogłoska, że książe Parmy zaprosił na tę uroczystość hr. Chambord. *(La Patr.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Następstwo tronu serbskiego). Podług ostatnich wiadomości z Belgradu, z liczby znanych już kandydatów domniemanych do godności księcia serbskiego, największe szanse powodzenia ma trzeci z tych kandydatów, młody książe Milan Obrenowicz, synowiec zmarłego księcia Michała. Tak minister wojny w manifeście wydanym do armji, jak i rada miejska Belgradu, „proklamowali" go, na zasadzie woli wyrażonej przez zmarłego księcia, jego następcą, „proklamowanie" zaś to doznało dobrego przyjęcia ze strony tak armji, jak i ludności stolicy. Manifestacje te stanowią może wkraczanie w atrybucje zgromadzenia narodowego, które zwołane zostało na 2 go lipca i któremu służy prawo wyboru następcy tronu. Lecz w obec teraźniejszego położenia Serbji, które scharakteryzowane zostało smutnie przez sposób, w jaki dokonany został mord na osobie księcia, najlepiej może będzie dla spokojności kraju, jeżeli znakomitsi mężowie stanu i sfery najbardziej poważane położą odrazu koniec wszelkiemu bezużytecznemu spółzawodnictwu o tron. Wprawdzie, w razie wyboru księcia Milana Obrenowicza, potrzeba będzie ustanowić rejencję, albowiem książe ten urodził się w sierpniu 1855 roku i jest synem Miłosza Obrenowicza. Młody Milan Obrenowicz pobiera w Paryżu, pod kierunkiem profesora Huet, nauki kosztem zmarłego księcia Michała, i powiadają, że ten ostatni robił rzeczywiście kroki względem uznania Milana Obrenowicza za następcę tronu serbskiego. W ostatnich atoli czasach, starania w tym względzie usunięte były na plan drugorzędny, z powodu usiłowań zamordowanej wraz z księciem kuzynki jego Anki Konstantynowicz, która życzyła sobie, ażeby książe zawarł powtórne związki małżeńskie z jej córką Katarzyną. Pisma wiedeńskie donoszą, że spółzawodnik Milana Obrenowicza, Aleksander Karageorgiewicz, udał się z Vöslau swego dotychczasowego miejsca pobytu w Węgrzech, do Belgradu. Lecz wiadomość ta brzmi nieprawdopodobnie, albowiem w Belgradzie panuje obecnie przekonanie, że książe Michał został zamordowany na skutek intryg uknutych przez stronników rodziny Karageorgiewiczów. *(Nordd A. Z.)*.

* (Wypadki w Belgradzie). Gazeta chorwacka *Nowi Pozor* podaje następujące wiadomości z Belgradu, z daty 11-go czerwca, otrzymane drogą telegraficzną: Przez całą noc krążyły po ulicach liczne patrole i spokojność nie była nigdzie naruszoną. Dziś z rana zwołano wojsko, i przy biciu w

bębny dano ludowi ostrzeżenie, ażeby unikał wszelkich zbiegowisk. Tylko co ogłoszona została proklamacja tymczasowego namiestnictwa legalnego, do składu którego należą: prezes senatu Marinowicz, minister sprawiedliwości Leszanin i prezes sądu kasacyjnego Petrowicz. Proklamacja ta zaleca ludowi przestrzeganie porządku publicznego, i zawiadamia, że skupczyna zwołaną zostanie, jak tego wymaga prawo, za miesiąc, dla rozstrzygnięcia kwestji, kto ma zasiąść na tronie książęcym. — Tymczasem *Narodni Listy*, podając wiadomości biograficzne o zmarłym księciu, wymieniają następujących pretendentów do tronu książęcego: Najpierw, syna Aleksandra Karagieorgjewicza, wygnanego na początku 1859 roku, następnie zaś księcia czarnogórskiego Mikołaja, co do którego prowadzone były w roku zeszłym, pomiędzy Belgradem i Cetynją, układy, mające na celu uznanie przez księcia Michała swoim następcą księcia czarnogórskiego; lecz Porta patrzała podejrzliwie na ten wybór. Dalej *Nar. Listy* wymienia ją Garaszanina, który był przez długi czas ministrem spraw zagranicznych i który za życia zmarłego księcia miał nadzieję, że zostanie uznany za jego następcę; lecz podejrzywają go o stosunki z Austrją. Nakoniec jest jeszcze młody pretendent, pochodzący z rodziny Obrenowiczów, którego książę Michał chciał adoptować, lecz nie przywiódł do skutku tego zamiaru. Jest to syn Marji Obrenowicz, Milan, ostatnia latorośl męzka nosząca nazwę Obrenowiczów.

Anglja.

* (Parlament). *Spectator* z d. 13 b. m. pisze: „Parlament ma być rozwiązany w m. październiku, wybory mają odbyć się w listopadzie, a nowa izba ma zebrać się 9 grudnia dla obalenia ministerstwa torysów. Kombinacja ta jest bardzo zadowalniającą." Niewiadomo jednak, czy zadowolni ona gabinet pod pod przewodnictwem p. Disraelego. (*La Fr.*).

Afryka.

* (Układy). *Aleksandrja, 13 czerwca.* Wiadości z Kabulu donoszą, że Azim-chan zawiązał układy o pokój z Szer-Alim. Tymczasem kroki nieprzyjacielskie zostały wstrzymane. *(Cer. H. B.)*.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 maja (10 czerwca).

Germanizowanie pułku czeskiego — Dualizm w armji. — Podróż Platera — Podatek kuponowy albo bankructwo. — Pociski eksplodujące.

Pułk artylerji który przeważnie składa się z czechów, wysłał jak wiadomo podczas uroczystości założenia kamienia węgielnego pod teatr narodowy czeski, telegram pozdrawiający swych rodaków; otóż z tej przyczyny przenoszą obecnie czechów do innych pułków, a natomiast wypełniają go samemi niemcami.

W armji zaczyna się także objawiać duch dualistyczny. Wielu oficerów asystujących we Lwowie pułków węgierskich podpisywało się już zamiast c. k. oficer tylko „królewski."—Wypadek ten zrobił niemiłe wrażenia na komenderującym, który zgromiwszy oficerów, dał im do zrozumienia, że armja pozostała w najściślejszej centralizacji.

Hr. Plater władca ośle**j** góry w Zurichu, zwiedził Wiedeń i Peszt w celach politycznych; w tem ostatniem mieście miał dłuższe konferencje z polonofilami i węgrami.

Rada państwa uchwaliła podatek od kuponów w wysokości 20% co znaczy tyle jak redukcja procentów z 5 na 4; a chociaż u nas nie widzą w tem bankructwa, to jednak pisze *La France*, że system ten nie jest niczem innem, jak tylko sztuką niepłacenia swoich długów, co w języku kupieckim nazywa się bankructwem, gdyż niedotrzymanie zobowiązań swoich, jednako nazywają na całym świecie.

Propozycję Cesarza ruskiego, ażeby w wojnie nieużywano przeciw istotom żyjącym pocisków eksplodujących, przyjęto tu jak najlepiej, gdyż udowadnia ona współczucie dla ludzkości, o czem nawet na zachodzie nie pomyślano, dopiero do propozycji cesarza ruskiego cesarz Francuzów się przyłączył. *Y.*

Paryż, 10 czerwca (*).

Margr. Hastings.—P. Van-Keb.—Piłat.—*International.*—Grecja i Turcja.

Mówią tylko o margrabi Hastings i jego koniu *Earl*, który otrzymał zwycięztwo w Longchamps zeszłej niedzieli. Anglja zrewanżowała się na Francji. W Anglji inny koń Hastingsa *Elisabetch*, został pobity na wyścigach w Derby i margrabia stracił do 3 miljonów rs., które prawie odzyskał za pomocą zakładów prywatnych, gdyż nagroda wynosiła tylko 100,000 rs. Cesarz dodał wazon i sam go doręczył Hastingsowi; wazon ten jest z onyksu, kształtu Medycejskiego, a rączki wyobrażają konie. Sam margrabia Hastings, jest jeszcze młodzieńcem, ma lat 22, ale wygląda na 40; nosi kapelusz na bakier; jasne faworyty otaczają jego twarz.

Papież przysłał panu Van-Keb złoty medal z wyobrażeniem jego świętobliwości, za popiersie zrobione według medaljonu znajdującego się w Watykanie. P. Van-Keb jest paryzkim krawcem rodem z Trewiru nad Renem i artyści zazdroszczą mu.

Mało znany jest los Piłata, który jednak jest dość ciekawy. Piłat popadł w niełaskę u cesarza za surowość i wysłany był do Galji gdzie umarł; grobowy jego pomnik znajduje się w Delfinacie, w kształcie piramidy i potrzebuje reperacji.

International został kupiony przez księcia Aumale za 32,000 rs. Niedawno kardynał Antonelli zarzucał redaktorowi, że dziennik ten staje się protestanckim, lecz odpowiedziano mu że *International* wychodząc w Anglji nie może bronić protestantyzmu, a na wszystkie wiary chrześcjańskie patrzy z jednakowego punktu widzenia. Do tego w Rzymie jeszcze nie doszło.

Zaczynają tutaj przewidywać, że wcześniej czy później, Grecja zajmie miejsce Turcji. W takim razie po co było gredzić ogród i sadzić kapustę? *H.*

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Paryż, 13 czerwca.

Komentarze w przedmiocie podróży księcia Napoleona.—Synowiec księcia Michała Obrenowicza.—Pożyczka turecka.—Liga pokojowa.—Agitacja anti-klerykalna.

Nie ustają komentarze w przedmiocie podróży księcia Napoleona; każdy stawia sobie pytanie, czy książę ma sobie powierzoną misję urzędową lub nie, i jak się zwykle zdarza w podobnej okoliczności, jedni uważają tę podróż po Europie za przepowiednię wojny, podczas gdy inni, przeciwnie, przywiązują do niej jedynie ważność bardzo podrzędną.

Nasi wychodźcy nie posiadają się ze złości, że książę Napoleon udał się w podróż nie poradziwszy się ich. Komitet reprezentacyjny spodziewał się, że zrobią mu zaszczyt zaproszenia go do towarzyszenia służbie księcia, lecz zawiódł się w swych oczekiwaniach, i z tego powodu Jarmund i jego stronnicy głoszą, że z tej podróży nie wyniknie dla nich nic dobrego, tak, iż nie otrzymają oni nawet żadnych fundu szów, które są im bardzo potrzebne.

Synowiec księcia Michała Obrenowicza mieszka w Paryżu. Ma on trzynaście lat wieku i pobiera tu nauki pod kierunkiem p. Huet'a. Zajmuje on niewielki dom przy ulicy Enfer, i można go widzieć często pedzielącego zabawy dzieci z tej części miasta.

Rząd turecki usiłuje znegocjować w Paryżu nową pożyczkę.

Dnia 8 go b. m. odbyło się tu w sali Hertz'a, pierwsze zgromadzenie walne *ligi pokojowej* (której nie należy brać za jedno z ligą genewską, która pozostaje w zupełnej z nią sprzeczności). P. Jan Dollfus, mer miasta Mulhouse, zagaił posiedzenie mową. P. Fryderyk Passy wyjaśnił pochodzenie, cel i postęp dzieła filantropijnego. Do tej ligi przystępuje mnóstwo osób, w liczbie których znajdują się królowa angielska i królowa pruska. Liga ta liczy przyjaciół tak pomiędzy filozofami jak i w szeregach ludzi prawdziwie pobożnych. Widziano na tem posiedzeniu ludzi, uważanych za ateuszów, obok takich mężów, jak pastor Marcin Paschoud, arcybiskup paryzki i nadrabin Izydor. Mowa p. Visschers'a, prezesa z Brukseli, dała obraz zawiązania się ligi pokojowej. Pastor anglikański Richard powiedział, że nie ma obecnie w Anglji ani jednego miasta i miasteczka i ani jednej wioski, gdzieby nie walczono zawzięcie przeciw wojnie, zapomocą tak słowa, jako też dzieł; pamfletów i plakatów. Tem lepiej! Niechże ten przykład znajdzie wszędzie naśladowanie. Nadrabin Izydor przemawiał także; odwołał się on do duchowieństwa wszelkich wyznań, zaklinając je, ażeby pracowało nad dziełem pokoju, stanowiącem pierwszy obowiązek religji. Pastor Marcin Paschoud przemawiał za niezbędnością zjednoczenia się przeciw wojnie, i odczytał list księdza Gratry ze zgromadzenia oratorjanów.

Agitacja anti-klerykalna nie ustaje we Francji. Zaszły znaczne rozruchy w kilku gminach w departamentach Gironde, Charente Inférieure i Charente. Tłumy napadały na plebanje i napastowały księży wydając okrzyki: „Precz z dziesięciną!". Dokonane zostały liczne aresztowania, lecz takowe źle zostały przyjęte przez opinję publiczną, która utrzymuje, że najpierwszym powodem do agitacji ludu, jest agitacja klerykalna. *X.*

Bibljografja.

Środki niezawodne polepszenia rolnictwa polskiego przez płodozmiany i rośliny pastewne. *Wyłożył na podstawie trzydziestoletniego doświadczenia J. Kotarski. Warszawa 1868 r.*

O istnieniu tej broszury dowiedzieliśmy się zupełnie przypadkowo. Niedawno jadąc z Mińska do Warszawy, znajdowaliśmy się w wagonie z kilkoma obywatelami wiejskimi, pomiędzy którymi zaraz wszczęła się ożywiona rozmowa o miejscowem gospodarstwie. Pomiędzy rozmawiającymi widocznie górował przez rozsądną mowę i zasadniczość przytaczanych założeń, pewien bardzo szanowny z powierzchowności obywatel, któremu inni współtowarzysze okazywali szczególne poszanowanie, jako względem powagi.

Ponieważ zajmował nas przedmiot rozmowy, wzięliśmy w niej udział i dowiedzieliśmy się że obywatel otoczony powszechnem poszanowaniem, zjednał sobie w kraju zasłużoną sławę, jako rosądny i doświadczony gospodarz, że na zaproszenia, czasem nawet bezinteresownie, przyjmuje na siebie obowiązek urządzania cudzych gospodarstw, że w tym celu udaje się do guberji grodzieńskiej będąc wezwany przez obywatela ruskiego, który kupił tam majątek, że przedtem uporządkował jeden majątek w powiecie dynaburgskim, że przy jego gospodarstwie odbywa praktykę wielu tutejszych obywateli, a obecnie w dzierżawionem przez niego majątku Meni w powiecie mińskim, przebywa, ucząc się gospodarstwa, pewien hrabia, płacący wysokie honorarjum, i nakoniec że ten znakomity gospodarz wyłożył drukiem swe nauki o gospodarstwie wiejskim w oddzielnej broszurze, która sprzedaje się w składzie nasion Rodkiewicza przy ulicy Miodowej.

W Warszawie pospieszyliśmy poznać wspomnioną broszurę, mającą wyżej przytoczony tytuł i śmiało zalecamy ją gospodarzom wiejskim, jako zasługującą na zupełną uwagę. Autor przedstawia takie sposoby prowadzenia gospodarstwa, jakie niezbędnie wskazuje sama konieczność wynikająca z współczesnych ekonomicznych warunków kraju. Po zniesieniu pańszczyzny dawny system gospodarstwa wiejskiego nie może już istnieć, jako stanowczo nie produkcyjny. Przy obowiązkowej robocie obywatele mieli zupełną możność uprawiania swych niw. Uprawa ta była nędzna, dla tego, że odbywała się nędznemi gospodarczemi środkami, ale korzyść stanowiło to, że przy takim systemie nie było potrzeba licznego inwentarza pociągowego folwarcznego, wozów i narzędzi rolniczych, nie wydawany był kapitał na te przedmioty, również jak na najem robotników. Jakkolwiek bądź, prawie bez żadnych nakładów ziemia była zorana i zasiana, zboże zebrane wymłócone i wywiezione na rynek; zatem był dochód, dla tego że był przychód bez rozchodu. W obecnych zaś czasach roboty wolno-najemnej, przy prawie powszechnem wycieńczeniu gruntu przez poprzednie patrjarchalne gospodarowanie, bez radykalnej reformy w starem rutynowem gospodarstwie, bez wprowadzenia racjonalnego systemu płodozmianu, każdy gospodarz, według zdania autora, koniecznie prędzej lub później musi zbankrutować.

Uprzedzenie takiej katastrofy, zupełnie jest możliwe, jeżeli za pomocą ulepszonych sposobów znacznie zostanie powiększona produkcyjność ziemi. Dla tego autor radzi zmniejszyć folwarki rolne, przekształcając pozostałe grunta na pastwiska i sztuczne łąki, a zarazem wzmocnić inwentarz ruchomy, to jest pomnożyć liczbę zwierząt domowych które, obok własnej wartości, dają drogocenny materjał do mierzwienia pól. Przy takich tylko warunkach zasiawszy sto ziarn, można zebrać tysiąc, to jest otrzymać taki procent, który zwróciłby nakłady i wynagrodził pracę; tymczasem, według zdania autora, obecnie, w skutku nieodpowiedniości wielkich wysiewów ziarna zbożowego, zbiednienia roli, i drożyzny rąk, gospodarstwa wiejskie po większej części nie powracają wydatków, dla tego, że ziarno wydaje zaledwie piąty procent.

W broszurze znajdują się szczegółowe wskazówki jak rozporządzać ziemią, przyczem radzi ona pozostawić *in statu quo* łąki, które z powodu swego niskiego położenia, koszone są dwa razy do roku; te zaś które dają tylko jeden zbiór siana, zamienić na pola i podzieliwszy na koleje, zasiewać na przemiany w ciągu dwóch, trzech lat to zbożowem, to trawiastem ziarnem. Tu są także przedstawione szczegółowe wskazówki, jakiemu gruntowi odpowiada pewien rodzaj trawy, jak siać trawę, gdzie ma być zasiana i t. p.

Przy tem rozumie się, należy zwracać uwagę na przymioty ziemi i jej zdolności do specjalnej produkcji, należy mieć na widoku odległość majątku od większych miast, jako punktów sprzedaży, miejscowe potrzeby okolicy, ceny produktów wiejskich i stosownie do tego należy dawać większy lub mniejszy rozwój pewnej produkcji, jak równie wprowadzać pomocnicze artykuły gospodarstwa, jak naprzykład mleczarnie, wyrabianie serów, płótna, obrabianie

wełny i t. p. Wszystko co tu jest wspomniane ogólnie, opracowane jest u autora bardzo praktycznie, ze wszelkiemi potrzebnemi szczegółami.

Dla większej dotykalności przytoczemy opowiadanie autora, jak urządził on własne gospodarstwo na folwarku Meni. W 1862 roku wziął on w dzierżawę ten folwark, mający 19 włok ziemi na 24 lata, z opłatą roczną po 1,650 rsr. (przedtem płacono tylko 900 rsr., chociaż użytkowanie z lasu na pastwisko, opał i potrzeby budowlane, było bezpłatne). Zastał on gospodarstwo trzypołowe, z ziemią zupełnie wycieńczoną, z powodu, że jego poprzednik wynajmując łąki, trzymał bardzo mało inwentarza, tak, że mógł rocznie umierzwić, i to bardzo skąpo, 20 morgów ziemi, to jest 1/25 część gruntu ornego. Powód do tak znacznie podwyższonej opłaty dzierżawnej, stanowił osiadły szlam w stawie, który nowy gospodarz wywiózł 12 pól; zarazem 3 pola które nie były umierzwiane, zasiał tak zwaną galicyjską mięszanką z dodatkiem komonicy (melilotus), przyczem potrzeba było wydać na kupno nasion tych traw 967 1/2 rsr. Pomimo tego, że ziemia była tak do szczętu wycieńczona, w następnym roku nowy gospodarz miał na jednym z tych pól obfite sianożęcie, tak, że z morga zebrał po 60 centnarów siana, a dwa pozostałe pola przemieniły się na tuczne pastwiska, z których po upływie 4 lat mógł zbierać, bez poprzedniego umierzwienia, żyto, owies, len i proso, które tak dobrze się obrodziły, jak na świeżym nawozie.

Potem nie wykosztowywując się już na nasiona traw, autor broszury, p. Kotarski, w zeszłym roku miał już tyle trawy, że mógł sprzedać 1,500 cetnarów siana, zebrać 500 korcy nasienia i wyżywić własnem sianem 150 sztuk bydła i koni. Z 75 morgów naturalnej łąki pozostawił do sianożęcia tylko 40 morgów, takich, które w ciągu roku dwukrotnie można sprzątać, a na pozostałych 35 morgach, również jak na 12 polach umierzwionych, wprowadził w rozległem znaczeniu wielopolowe płodozmienne gospodarstwo, zasiewając ziemię po kilkroć to trawami, to ozimem, to jarem ziarnem, i zastosowywując do tego żywienie bydła roboczego, krów i koni. Zarazem urządzone zostały browar, olearnia, którym własny jego majątek dostarcza jęczmień i rośliny olejne. W stawie zaprowadzone zostało gospodarstwo rybne, zasadzony został ogród owocowy i t. p.

Ponieważ żywy przykład jest najlepszym nauczycielem, to autor oświadcza swą gotowość pokazania na miejscu każdemu, ktoby chciał przyjechać do jego majątku, cały porządek według którego prowadzi się jego gospodarstwo, jak również do listownego udzielenia rad, gdyby kto takowych zażądał za pośrednictwem poczty.

Jednakże i nauki o każdej gałęzi gospodarstwa, są wyłożone w druku przez autora z taką dokładnością i tak praktycznie i jasno, iż broszura jego może być pożytecznym podręcznikiem dla każdego gospodarza dążącego do podniesienia swej produkcji, a zatem i wartości swego majątku.

Takim gospodarzom śmiało możemy zalecić zaopatrzenie się w tę broszurę, kosztującą tylko 15 kop.

J.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 5 (17) Czerwca.

Kalendarz.

We czwartek, 6 (18) czerwca, — śśw. Marka i Marceljana męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 22.

W piątek, 7 (19) czerwca, — *Serca Jezusowego*; śśw. Gerwazego i Protazego. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 22.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11'3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	756.6	754.6
Termometr Reaum	+ 14 7	+ 23'0
Stan nieba	nap pogodny	nap. pogodn.

Największe ciepło + 23'3, R. Najmniejsze ciepło + 13'5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, opera w 4-ch aktach, **Dama biała**. — Osoby: Gaveston były rządca dóbr hrabiego d'Avenel — p. *Prochazka;* Anna w opiece jego będąca — pani *Dowiakowska;* Jerzy oficer angielski — p. *Fileborn;* Dikson dzierżawca w dobrach hrabiego d'Avenel — p. *Kozieradzki;* Joanna jego żona — panna *Graetz;* Małgorzata dawna służąca hrabiów — panna *Wikt. Rybicka;* Makirton Sędzia pokoju kantonu — p. *Suszyński;* Gabrjel parobek Diksona — p. *Szober. Jutro*, we czwartek, trajedja **Parja**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Faust**, było osób 315.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja w 3 aktach, **Pan Geldhab**. — Osoby: Pan Geldhab — p. *Żółkowski*; Flora jego córka — p. *Łapińska*; książę Rodosław — p. *Stolpe*; Lubomir, rotmistrz — p. *Piasecki*; Major, przyjaciel jego — p. *Ostrowski*; Lisiewicz — p. *Chomiński*; Konto, intendent księcia — p. *Dąbrowski*; Piórko — p. *Mroziński*; Komisant — p. *Szober*; Krawiec — p. *Jejde*; Kamerdyner — p. *Adler*; Lokaj — p. *Dobrowolski*; - komedja w 1 akcie **Sidła**. — Osoby: Margrabina de Breuilles — pani *Bakałowicz*; Baron de Nanjac — p. *Rychter*; Henryk de Nanjac — p. *Tatarkiewicz*; Notarjusz — p. *Dąbrowski*; — krotochwila ze śpiewkami w 1 akcie, **Po Maskaradzie**. — Osoby: Rózia modniarka — panna *Urbanowicz*; Feliks aplikant — p. *Damse*; Stróż — p. *Adler*. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano komedje **Doktór Robin; Sidła; Gra w komórki**, było osób 135.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, we czwartek: — I. Uwertura z op. „Euryanthe", Webera; Bravour-galop, Schulhoffa; Serenada na waltornie, z akompanjamentem fletu, Titla; Accellerationen-walc, Straussa; Traumbilder, fantazja Lumbyego (solo na cytrze). — II. Uwertura z op. „Rienzi", Wagnera; Koncerthans-polka, Bilsego; Introdukcja z op. „Lohengrin", Wagnera; „Notenwechsel", wielkie potpourri Straussa. — III. Uwertura z op. „Fra Djavolo", Aubera; Wiener Bonbons, walc Straussa; Ständchen, Haertla; Strzelecki marsz, Bilsego. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 730.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, — otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto* **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby. — Studenci płacą połowę. — Program rozdawany jest bezpłatnie. — W dni powszednie wejście bezpłatne.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej N. 1346a.). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin. — Początek orkiestry o godzinie 6 1/2, przedstawienia o godz. 7 1/2. — Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 160.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. — Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 377.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Początek o godz 7 1/2. — Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Krolewskiej w domu Grodzickiego). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka. — Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca. — Początek o godzinie 7 1/2.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca *Masson*, z Ostrożyna; rzeczywisty radca stanu *Strzeszewski*, z Płocka; konsul jeneralny francuzki baron *Finott*, z Paryża; — wyjechali: jenerał-lejtnanci: *Krasnokutski*, do Wielunia; senator *de Witte*, do Prus; rzeczywiści radcowie tajni: książę *Czerkaski* i *Antoński*, do Wiednia; mistrz dworu J. C. Mości hrabia *Fersen*, w przejeździe z zagranicy do Petersburga; fligel-adjutant J. C. Mości *Strandman*, do Grodna.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 731, wyjechało osób 611; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 250, wyjechało osób 208; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 233, wyjechało osób 209; — statkami parowemi przyjechało osób 34, wyjechało osób 56; — w ogóle przyjechało osób 829, w tej liczbie z zagranicy 51 wyjechało osób 776, w tej liczbie za granicę 45.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w dniu 4 (16) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Ciechoński w Lublinie, Kowalski w Włocławsku, Bagiński w Łomży, Łastewicz w Augustowie, Rodys w Radziejowie, Briziński w Makowie, Pomerantz w Kierlinie, Lukawski w Wilnie, Bańkowski w Kałuszynie, Brombergier w Sochaczaczewie, Nawoselów w Wiatce, Pińkowski w Wajgnuwie, Gogiet w Mlienkowie, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 10 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 4 (16) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 83, wyzdrowiało 91, umarło 9, pozostało 1886 (mężczyzn 868, kobiet 1018), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 210, kobiet 184.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 14, płci żeńskiej 15; *starozakonnych*: płci mezkiej 5, płci żeńskiej 4; razem 38; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 4, — *starozakonnych*: —; — **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 12, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 8, razem 33.

Ceny targowe.

dnia 4 (16) Czerwca 1868 roku

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	14	52	8	10	9	7 1/2
Żyto	9	60	5	70	6	—
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	2	92 1/2	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	1	95	2	10

Pud siana od kop. 25 — 30 Pud słomy od kop. 22 1/2 — 25.

Dowozy: Pszenicy 80; Żyta 114; Jęczmienia —; Owsa 286 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia, 5 (17) Czerwca 1868r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie				—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100		82	33	82	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		75	33	75	
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		66	—	65	75
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100				—	
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	25	99	75
„ Sierpniowe za rs. 100			—	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		131	—	130	
„ „ „ 1866 „ 100		129	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100			—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę			—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.			—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		59	67	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—		—
Akcje Drgi Zel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		90		89	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	70	107	40
„ „ „	k. t.	107	40	107	25
Wrocław „	2 m.	—	—	—	
Gdańsk „ „	2 m.	107	40	107	25
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	37	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	90	—	
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	94	65	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.		—		
„ „ „	k. t.	100	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. 94 4/9

* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. k. 18 8/9

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 4 (16) Czerwca 1868 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32 9/16 5/8
„ Hamburg „	29 19/23
„ Amszterdam „	162 1/4
„ Paryż	343
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „	—
7-ma „ Rothschilda	95 1/2
1-za „ Premjowa z r. 1864	130 3/4
2-ga „ „ z r. 1866	128 1/2
5% Bilety Bankowe	82 3/4
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	116
Obligacje „ „ „ „	84
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	91
6% Metaliki	95
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	—
Dyskonto	6%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 3615. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszej kontynuacji obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego, o znaczniejszych wygranych w 5 klasie 110 Loterji Klasycznej, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 20,092 wygrał Rs. 20,000.

Nra 178, 9,659, 10,942 i 19,271 po Rsr. 1,000.

Nra 9,347 i 18,433 po Rs. 500.

Zaś Nra 345, 366, 1,625, 2,703, 3,742, 7,732, 17,365, 17,965 i 21,627 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1868 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński

(N. D. 3524). *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи ст. 137 Уст. о пром. фабр. и зав. Св. Зак. Т. XI изъ. 1857 г., объявляетъ, что въ оный, 17 Мая сего года, поступило прошеніе г. Пидинстона о выдачѣ иностранцу Стандишу 5 лѣтней привилегіи на усовершенствованный, Стандишемъ, паровой плугъ.

Г. Варшава, Мая 24 дня 1868 года.

(N. D. 3306). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 5-го сего Мая поступило въ оный прошеніе Гг. Брандона и Моргана-Брауна о выдачѣ иностранцу Ломану 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованную машину для выдѣлки заступовъ и другихъ орудій.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3307). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 6-го сего Мая, поступило въ оный прошеніе Инженеръ Технолога Іогансона о выдачѣ ему и Гвардіи Штабсъ-Капитану Неплюеву 10-лѣтней привилегіи на паровой водоподъемникъ или таранъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3308). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI) объявляетъ, что 26 сего Апрѣля поступило въ оный прошеніе торговаго дома Іосифъ Понжисъ о выдачѣ иностранцу Боинтону 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ фабрикаціи платьевъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3305 *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 159 ст. Уст. о пром. фабр. и зав. Св. Зак. Т. XI изд. 1857 г. объявляетъ, что выданная изъ бывшаго Департамента Сельскаго Хозяйства, 11 Мая 1865 г Инженеръ-Полковнику Кирхнеру 10-лѣтняя привилегія на изобрѣтенную имъ жатвенную и косильную машину уничтожена за непредставленіемъ въ Департаментъ въ теченіи срока, установленнаго 152 ст. означеннаго Устава, удостовѣренія о приведеніи означенной привилегіи въ дѣйствіе.

Г. Варшава, 16 Мая 1868 года.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 3554. *Мировой Судъ въ Вартѣ. Отдѣленіе Ипотечное.*

По желанію устройства новой ипотеки, каменнаго этажнаго дома въ городѣ Туркѣ подъ N. 18 на Кольской улицѣ, имѣющаго границу съ домомъ Лейба Колтунъ и Текли Кишевской.

Симъ увѣдомляетъ, что таковая регуляція будетъ производиться въ мѣстномъ Судѣ 19 (31) Августа 1868 г. а потому приглашаетъ всѣхъ интересентовъ, дабы лично явились или чрезъ уполномоченныхъ желанія свои объявили.

Предостерегаетъ же, что неявившійся въ означенный срокъ, подвергнется слѣдствіямъ отказа за просрочкою времени, означеннаго въ 154 и 160 статьяхъ закона 1818 г. о ипотекахъ.

въ Вартѣ, 18 (30) Мая 1868 года.
Колежскій Асесоръ Подсудья,
Мизгіеръ.

Sąd Pokoju w Warcie.
Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki domu murowanego piętrowego z zabudowaniami w podwórzu w m. Turku pod Nr. 18 przy ulicy Kolskiej, graniczącego z domem Lejba Koltun i z domem Tekli Kiszewskiej.

Uwiadamia niniejszem, iż takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 19 (31) Sierpnia 1868 r. i dla tego wzywa interesentów, aby osobiście stawili się, lub przez pełnomocników żądania swoje objawili.

Ostrzega ich, że niestawający w oznaczonym terminie, podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818.

Warta d. 18 (30) Maja 1868 r.
Asesor Kolegjalny,
Podsędek, Mizgier.

LICYTACJE I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3584. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ, что Канцеляріи Горнаго Департамента въ Варшавѣ, будутъ производиться дня 28 Іюня (10 Іюля) с. г., въ часъ по полудни, торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на шестилѣтнюю аренду отъ 20 Іюля (1 Августа) с. г. до того же дня и мѣсяца 1874 г. въ соединеніи двухъ извѣстныхъ казенныхъ заводовъ въ деревняхъ Пекло, Петроковской Губерніи Равскаго Уѣзда, и Цебловице, Радомской Губерніи Опочинскаго Уѣзда.

Цѣна къ торгамъ назначается (in plus), 666 р. за каждый годъ аренды.

Желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ представить въ специальную касу Главнаго Склада въ Варшавѣ или другую казенную, на залогъ 660 р. и на торговыя издержки 60 руб.

Объявленія должны быть писаны на рускомъ и польскомъ языкахъ, на гербовой бумагѣ 75 коп. достоинства, по ниже слѣдующей формѣ:

Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 1 Іюня с. г. за N. 1706 заявляю, что я желаю взять въ шестилѣтнѣе содержаніе, начиная съ 20 Іюля (1 Августа) с. г. два казенные извѣстные заводы въ дер. Пекло и Цебловице, со всѣми строеніями и казенными снарядами, за годичный платежъ по . . . . руб. (прописью) подчиняясь всѣмъ обязанностямъ въ торговыхъ условіяхъ оговореннымъ, для меня понятнымъ и въ доказательство мною подписаннымъ.

При чемъ прилагаю квитанцію касы N. на представленные въ залогъ 660 р. и на торговыя издержки 60 р., которые въ случаѣ неостановленія за мною торга, желаю получить обратно въ собственныя руки.

Постоянное мѣсто моего пребыванія въ N. близь почтовой станціи N. (если же въ Варшавѣ, то прописать названіе улицы и N. дома).

Писалъ въ N. . . . числа . . . . мѣсяца . . . . 1868 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Объявленія эти должны быть въ конвертахъ запечатанныхъ сургучемъ, съ слѣдующимъ адресомъ: „Въ Горный Департаментъ объявленіе на аренду известковыхъ казенныхъ заводовъ въ Пеклѣ и Цебловицахъ."

Прочія условія можно видѣть въ Канцеляріи Горнаго Департамента ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

* * *

Wydział Górnictwa obwieszcza, że w biurze wydziału Górnictwa w Warszawie w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na sześcioletnią dzierżawę od d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. liczyć się mającą, w połączeniu dwóch rządowych wapiennych zakładów, położonych we wsi Piekło, w powiecie Rawskim, gubernji Petrokowskiej i we wsi Ciebłowice w powiecie Opoczyńskim gubernji Radomskiej.

Cena do licytacji oznaczona, in plus rs. 666 za każdy rok dzierżawy.

Życzący sobie uczestniczyć, w licytacji, obowiązani złożyć do kasy specjalnej Składu głównego żelaza w Warszawie, albolitеż do innej kasy skarbowej, na vadium rs. 660 i na koszta licytacyjne rs. 60.

Deklaracje mają być pisane w dwóch językach ruskim i polskim, na papierze stemplowym ceny kopiejek 75, podług następnego wzoru.

„W skutek ogłoszenia wydziału Górnictwa z d. 1 Czerwca r. b. Nr. 1706 składam deklarację, iż życzę sobie wziąść w sześcioletnią dzierżawę, od d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. liczyć się mającą, dwa wapienne rządowe zakłady, położone we wsiach Piekło i Ciebłowice, ze wszystkiemi budowlami i narzędziami skarbowemi za opłatą w każdym roku dzierżawy po rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych objętym, przezemnie zrozumianym i na dowód podpisanym.

Przy tem dołączam kwit kasy N. z złożonego vadium rs. 660 i na koszta licytacyjne rs. 60 i te wrazie nieutrzymania się na licytacji, życzę sobie do własnych rąk odebrać.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie, to wymienić ulicę i Nr. domu).

Pisałem w N. dnia miesiąca 1868 r.
(podpisać czytelnie imię i nazwisko)."

Takie deklaracje winny być w kopertach zapieczętowane lakiem i zaadresowane: „Do wydziału Górnictwa, deklaracja na dzierżawę zakładów wapiennych w Piekle i Ciebłowicach."

Inne warunki mogą być przejrzane w biurze wydziału Górnictwa, każdodziennie w godzinach służbowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Г. Варшава, 1 Іюня 1868 года.
за Завѣдывающаго Департаментомъ.
Вице-Директоръ, Шмидецкій.
Начальникъ Секціи, Козарскій.
Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

N. D 3628. *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że na wyrestaurowanie pawilonu, przeznaczonego na mieszkanie Kuratora tegoż Okręgu, odbywać się będzie w dniu 12 (24) Czerwca r. b. w Kancelarji Okręgu Naukowego minus licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Anszlagiem na powyższą restaurację, oznaczoną została suma rubli srebrem sześć tysięcy (*6,000 rsr.*)

Deklaracje do tej entrepryzy, przedstawiane być mają w Kancelarji Okręgu w dniu wyżej oznaczonym od godziny 12 do 1 z południa, po upływie bowiem tego czasu, żadne deklaracje przyjętemi nie będą.

Anszlag i plany powyższej restauracji, a także warunki licytacyjne, przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Okręgu w godzinach biurowych.

Deklaracje winny być pisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, napisane bowiem w innej formie lub pomazane, albo poskrobane, przyjętemi nie będą.

Do deklaracji dołączone być winno vadium w ilości rsr. 1,000, a to albo w gotowiźnie, albo w papierach publicznych podług kursu lub wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być ma kwit kasy rządowej, przekonywający o wniesieniu do tej entrepryzy vadium w powyższej ilości.

W godzinie wyżej oznaczonej nastąpi otwarcie przyjętych deklaracji, w skutku czego konkurent odstępujący najkorzystniejszy procent dla skarbu, uznany będzie za utrzymującego się przy entrepryzie.

Warszawa dnia 5 (17) Czerwca 1868 r.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez Kancelarję Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 5 (17) Czerwca r. b. w Num. Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, podaje niniejszą deklaracją, którą zobowiązuję się uskutecznić restaurację pawilonu przeznaczonego na mieszkanie Kuratora tegoż Okręgu, odstępując od sumy anszlagowej, obliczonej na rubli srebrem sześć tysięcy (*rsr. 6,000*) procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie są mi wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy N. . . . na złożone vadium rsr. 1,000, lub vadium w gotowiznie albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam.

Stałe moje zamieszkanie pod N. . . . . przy ulicy N. . . . pisałem w N. . . . dnia N. . . 1868 r.

N D. *3588. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych przy czatowniach policyjnych w mieście Warszawie, od sumy na rsr. 464 kop. $80\frac{1}{4}$, wyraźnie na rubli srebrem czterysta sześćdziesiąt cztery kopiejek ośmdziesiąt i jedna czwarta, wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 46 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się: wykonania robót restauracyjnych przy czatowniach policyjnych w mieście Warszawie za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 464 kop. $80\frac{1}{4}$, (wypisać literami), i odstępuje od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 46 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *3612. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafy i meble jesionowe, świeczniki mosiężne, rądle miedziane i t. p. w dniu 18 (30) Czerwca 1868 r. o godzinie 11 przed południem w domu pod Nr. 1454 przy ulicy Śliskiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. *3605. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Na żądanie sukcesorów po ś. p. Feliksie Zarembie Cieleckim i na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie na dzień 1 (13) Czerwca 1868 r. wydanego, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w mieście Warszawie przy ulicy S-to Krzyzkiej w domu pod Nr. 1346 *G.* w dniu 6 (18) Czerwca 1868 r. i dni następnych o godzinie 10 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości w spadku po wspomnionym Feliksie Zarembie Cieleckim, i po jego żonie pozostałych.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 3603. W dniu 6 (18) Czerwca 1868 roku o godz. 9 z rana na Muranowie, meble jesionowe, lustra i t. p., a o godz. 10 z rana na placu targowym Grzybów zwanym, meble jesionowe i sosnowe, maszyna do robienia waty, wata stara w arkuszach, różne sprzęty kuchenne i t. p., o godz. 12 w południe różne meble machoniowe i fortepian i t. p., na placu targowym około 3-ch Krzyży, zaś w dniu 7 (19) b. m. i r. o godz 11 z rana na placu targowym Stare miasto zwanym, różne meble machoniowe, brzozowe i olszowe. lustro, obrazy, sprzęty kuchenne i t. p., o godz. 1 po południu w domu pod Nr. 1260*b.* przy ulicy Chmielnej i Nowy świat. meble machoniowe i orzechowe, obrazy garderoba i bielizna różna, lustra, kufry, lichtarze i t. p. a o godz. 2 po południu garderoba męzka, torba podróżna, parasol, mappa królestwa i t. p., jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację w Warszawie sprzedanemi zostaną.

J. Orłowski Komornik.

N. D. 3611. W dniach 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 4 z południa i 11 (23) Czerwca t. r. o godzinie 12 w południe. na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, lustra i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 3617. Wiadomo czynię iż prawnie zajęte ruchomości: łóżko, szafki, stoliki kufer, w Warszawie na targu publicznym za Żelazną bramą w dniu 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, zaś w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana na Muranowie biórko machoniowe, zegar przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław *Nowca* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3016.

Ekspedycja pism perjodycznych przy Księgarni i Składzie Nut MAURYCEGO ORGELBRANDA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 407 (nowy 1) naprzeciw Kopernika.

Zmienione od Nowego Roku przepisy pocztowe względem przesyłania pism za obręb Warszawy, otwierają powyższej księgarni nowe pole działania i usługiwania publiczności, tańszym kosztem niż w kopertach przez Urzędy lub stacje pocztowe zamawianych pism. – Przez dozwolenie przesyłania pism krajowych w opaskach (sous bande), księgarnia wysyła w ten sposób każdy Nr. w dzień wyjścia z druku; pisma przeto dochodzić będą prenumeratorów tak samo jak zwyczajne listy do ostatniej stacji ich zamieszkania bez wszelkich innych formalności. Oszczędność więc dla prenumeratorów, że nie płacą oddzielnie za koperty jak dotychczas; a wygoda, że prenumerując kilka pism w księgarni, unika się oddzielnych z każdą Redakcją Korrespondencij; Księgarnia przyjmuje bowiem przedpłatę na wszystkie pisma.

Zamieszczając poniżej spis pism krajowych i ich ceny z przesyłką pod opaską, Księgarnia uprasza o wczesne zamówienia przed końcem każdego kwartału, przez co wszelka zwłóka w przesyłce się usunie.

		Rocznie:
Bibljoteka Warszawska . .	Rs.	10.
Bluszcz	„	8.
Budowniczy wiejski i szkice architektoniczne	„	15.
Budowniczy oddzielnie, bez szkiców	„	12.
Ekonomista z dodatkiem „Merkury"	„	8.
Gazeta Lekarska	„	6.
„ Rolnicza	„	5.
Izraelita	„	6.
Klinika bez dodatku . . .	rs.	4.
Klinika z dodatkiem . . .	rs.	6.
Kłosy	„	10.
Kółko Domowe	„	6.
Kronika Rodzinna	„	5.
Kurjer Świąteczny	„	4.
Opiekun Domowy	„	3.
Pamiętnik Towa. Lekarsk. .	„	5.
Przegląd Katolicki	„	5.
Przegląd Lekar. Krakowski .	„	6.
Przegląd Rolniczy (Goniec).	„	6.
Przegląd tygodniowy. . . .	„	5.
Przyjaciel Dzieci	„	5.
Szkice architektoniczne oddzielnie (ob. Budowniczy).	„	7.
Tygodnik Illustrowany . .	„	12.
„ Mód.	„	7–50.
Wędrowiec.	„	8.
Zorza	„	2–48.
Zwiastun Ewangeliczny . .	„	2.

Prenumerata przyjmuje się też półrocznie i kwartalnie.

Gazet i pism codziennych, Księgarnia sama nie wysyła; jednak w celu ułatwienia otrzymania takowych, przyjmuje prenumeratę na wszystkie codzienne pisma w Warszawie wychodzące. po cenach przez Redakcje ogłaszanych, którym to redakcjom wysyłkę od siebie, li dla wygody korrespondentów swoich poruczy, nie licząc żadnego za to komisu osobom prenumerującym w w Księgarni jedno lub więcej tygodniowych lub miesięcznych pism, Ci zaś, którzy nie prenumerując żadnego pisma w Księgarni, zechcą użyć jej pośrednictwa do zapisu jakiejkolwiek gazety lub pisma codziennego, raczą po kop. 5 do każdego rubla nad opłatę prenumeraty, jako komisowe dla księgarni załączyć.

Na gazety i pisma codzienne zagraniczne, Księgarnia zamówień pod żadnym pozorem nie przyjmuje; wszelkie jednak tygodniowe lub miesięczne, najregularniej dostarczać się podejmuje. Wysyłka pocztą uskutecznia się raz na miesiąc. Przepisy pocztowe do dalszego rozporządzenia Władzy nie dozwalają wysyłania pism zagranicznych pod opaską.

N. D. 3500.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
Cesarsko-Królewskie uprzywilejowane
AZIENDA ASSICURATRICE
W TRYEŚCIE,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w zakresie przepisami tutejszo-krajowemi dozwolonym, przyjmuje pod bardzo korzystnemi warunkami **ubezpieczenia:**

1. Od OGNIA, wszelkiego rodzaju ruchomości fabrycznych i innych

2. Od GRADOBICIA, wszelkiego rodzaju ziemiopłodów. Warunki ubezpieczenia od **gradobicia** zostały w tym roku znacznie na korzyść ubezpieczających się zmienione.

Składki są obniżone i stałe, tak, że żadne późniejsze **dopłaty** od interesentów wymagane być **nie mogą**, w przypadku najznaczniejszych nawet **wynagrodzeń**, skutkiem gradobicia przez Towarzystwo płacić się mających.

3. Przeciw stratom wynikłym podczas **TRANSPORTU**, na drogach zwyczajnych, kolejach żelaznych lub rzekach spławnych

4. Na ŻYCIE ludzkie, z wszelkiemi do tego rodzaju ubezpieczeń przywiązanemi kombinacjami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Na żądanie interesentów udzielają wszelkich objaśnień, tudzież wydawają odpowiednie druki.

Generalny Agent

Mikołaj Rotwantd w Warszawie pod Nr. 2249.

niemniej upoważnieni do przyjmowania Ubezpieczeń na prowincji

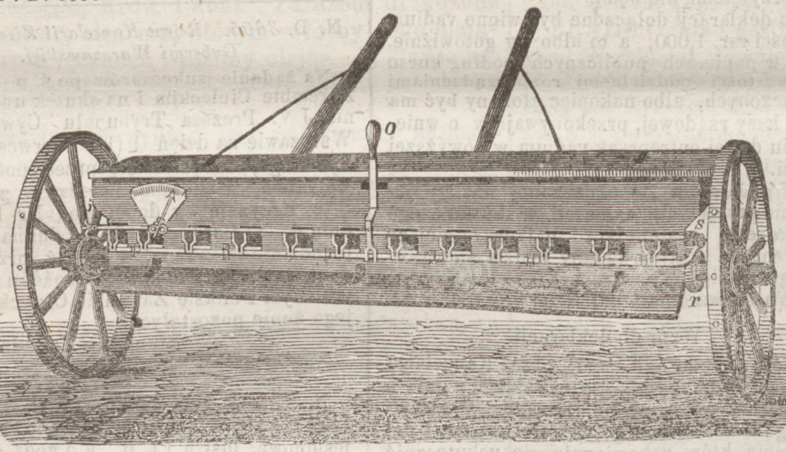
Agenci specjalni:

P. **Michał Bermański** w Włocławku.
„ **Juljusz Goldenring** w Kutnie.
„ **Henryk Hoene** w Lublinie.
„ **M. S. Sarna** w Płocku.
„ **Jakób Sztencel** w Częstochowie.
„ **J. Baumgarten** w Kielcach.
„ **A. Gross et Comp.** w Radomiu.
„ **Sylwester Hermann** w Krośniewicach
„ **Gorecki** b. Kasjer Powiatu w Stobnicy.
„ **M. Kinderfreund** w Zamościu.
„ **S. Dancyger** w Brześciu Kujawskim.
„ **A. Goldstein** w Pułtusku.

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego,

2–8418 **MIKOŁAJ ROTWAND.**

N. D. 3559



ZAKŁAD ROLNICZY
HERMANA GOLDENRINGA

przy ulicy Miodowej Nr. 494, obok Kościoła Przem. Pańsk.,

poleca:

Pługi i Ruchadła rozmaitej konstrukcji.
Zgłębiacze.
Extyrpatory.
Obsypniki do kartofli i buraków.
Wypielacze.
Drapacze.
Brony Szkockie.
„ cało-żelazne.
„ łączne.
Walce pierścieniowe.
Znaczniki do radlin pod kartofle.
Siewniki ręczne do koniczyny.
„ uniwersalne Robillarda.
„ konne i ręczne do rzepaku.
Grabie Howarda.
„ ręczne do zbierania białej koniczyny.
Spychacze.
Młockarnie pasowe i trybowe różnej wielkości.
Maneże.
Wialnie i Młynki rozmaitej wielkości i konstrukcji, do czyszczenia zboża.
Arfy cylindrowe do oddzielania rzepiu od strączyn.
Sieczkarnie ręczne i do maneżu, 2, 3 i 4 kosowe.
Pompy przenośne do wody i gnojówki.
„ łańcuchowe.
Sikawki ogrodowe do polewania ulic.
„ pożarowe
Wyżymadła } do bielizny.
Wieszadła }
Siłomierze do mierzenia oporu pługów.
Wozy gospodarskie kolejne i półtoraczne w różnej cenie.
Osie toczone do wozów i bryczek.
Taczki spichrzowe.

Z Fabryk: CEZAREGO Hr. PLATERA, H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu i innych reputowanych zagranicznych i krajowych.

Wszelkie części pojedyncze do Maszyn, znajdują się w każdej chwili w Zakładzie w znacznym zapasie. Przyjmują się wszelkie reperacje i wykonywają w warsztacie przy powyższym Zakładzie istniejącym.

Również wysyłają się na ustne lub listowne zażądanie uzdolnieni mechanicy, celem montowania lub reperowania maszyn. Zamówienia listowne z prowincji, załatwiają się **śpiesznie i akuratnie.**

Ruchadła Amerykańskie na sposób Wrzesiński, znajdują się w znacznym zapasie na składzie. 1–7723

N. D. 3650.

W MAGAZYNIE JUBILERSKIM
pod firmą
H. HILDEBRANDT,
przy ulicy Senatorskiej Nr. 496,

jeszcze tylko przez bardzo krótki czas odbywać się będzie codziennie od 4-ej do 8-ej godziny po południu, **wyprzedaż detaliczna wyrobów jubilerskich.** Pozostali Sukcesorowie ś. p. H. Hildebrandta, będąc zmuszeni uskutecznić takową wyprzedaż w krótkim czasie, **odstępują** na wyrobach ozdobionych drogiemi kamieniami po 35%, a na wszelkich innych po 50% od ceny sklepowej, o czem kupujący przekonać się mogą z księgi handlowej, która każdemu na żądanie okazaną będzie. Tamże jest do sprzedania razem lub częściowo **całe urządzenie fabryczne i sklepowe,** jako to: Comptoir, Szafy, Lustra, Meble, Żyrandol do gazu, Maszyny, narzędzia i inne utensylja jubilerskie, 1–7677

N. D. 3500.

FABRYKA
H. Cukierwaar i Comp.
przy rogu ulicy Siennej i Wielkiej pod Nr. 1438 egzystująca.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że po małej przerwie z powodu restaurowania, fabryka na nowo w ruch wpuszczoną została i takowa, oprócz przyjmowań **różnych obstalunków dla Fabryk Cukrowych i Gorzelni,** wyprodukuje z najlepszego materjału i sprzedaje po nader przystępnych cenach.

Gwoździe na sposób amerykański.
Sztyfty żelazne do obuwia.
Mutry, i
Szruby różnych rozmiarów.
2–8496.

N. D. 3601. **Emeryt,** który od r. 1822 do roku 1831 służył w b. wojsku polskim, jako **Weterynarz** pułkowy, od r. 1835 do 1868 przy Stadzie Rządowym Koni w Janowie, początkowo jako Weterynarz, potem jako Koniuszy Stada, a ostatnio jako Inspektor, po upływie 40 letniej służby Rządowej, osiadł w mieście Łodzi w domu P. Nischewoff pod Nr. 1113 i zamierza tak długo jak zdrowie jego na to pozwoli, zajmować się leczeniem chorób zwierząt domowych.

Gdyby który z WW. obywateli okolic Łodzi, przy zdarzających się chorobach zwierząt domowych, życzył sobie rady podpisanego (opartej na długoletnim doświadczeniu) to w każdym razie starać się będę, podług możności odpowiadać obowiazkom mojego powołania.

Łódź d. 12 Maja 1868 r.

1–8663 **Karol Seelig.**

N. D. 3602.

Materjały na letnie ubrania.

Dryle kolorowe angielskie do prania, od kop. 60 za łokieć do 1 rsr. 50 kop.
Dryle białe, do rsr. 1 kop. 50; rypsy, piki, od 45 kop.
Pikowe kamizelki białe i kolorowe, (znaczny i piękny wybór).
Alpaga kaszmiry lekkie czarne prawdziwe angielskie na surduciki męzkie, okrycia i paltociki dla dam.
Korciki lekkie zagraniczne, na beduiny damskie i dla dzieci.
Skarpetki niciane białe i kolorowe.
Dreliszki dla dzieci.
Batyst surowy dla dam i dzieci na suknie.
Płótna szlązkie (w przędzy bielone).
Płótna irlandzkie, holenderskie, belgijskie (znaczny wybór po cenach jak najniżej obliczonych).
Stołowa bielizna.
Reszty kortów, flanelek, resztki płótna, (po znacznie niższej cenie).
Oprócz tego, w tym czasie, skład odebrał transport sukien szaraczkowych, bardzo dobrych dla służby na liberją po nader nizkich cenach.

SKŁAD SUKNA
ulica Nowosenatorska Nr 477a.
J. Nowakowski.

N. D. 3635. **Dwa dowody na zastawione w Banku Polskim kosztowności:** jeden za Nr. 25,225 na rzecz Jana Suskiego, drugi za Nr. 25,936 na rzecz Marji Ikonnikow udzielone, **zaginęły.** Nieprawny posiadacz złożyć je zechce na ręce Jana Suskiego Rządcy domu Nr 1229, zwłaszcza, gdy żadnego z nich użytku z powodu już dopełnionego w Banku Polskim zastrzeżenia, osiągnąć nie zdoła. 1–7104

W Drukarnji Rządowej, Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)